

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

CENA NUMERU 5 ZŁ

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 31 (196)

ŚRODA 2 luty 1948 roku

Wsch. sł. 7.20, zach. 16.20

Deklaracja radziecka zdziera maskę z oblicza podżegaczy wojennych

Głosy prasy światowej o deklaracji radzieckiej w sprawie paktu północno-atlantyckiego

Opublikowana przed kilku dniami deklaracja Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego wywołała zaniepokojenie w obozie podżegaczy wojennych, którym nie na rękę jest pokojowa droga Związku Radzieckiego. Szczególny niepokój dał się zanotować w kołach wielkich kapitalistów USA. Poniżej podajemy głosy prasy światowej o deklaracji radzieckiej.

Organ kół finansowych i przemysłowych w USA „Bussines Week" stwierdza, że Departament Stanu jest poważnie zaniepokojony pokojową polityką Zw. Radzieckiego i komunistów europejskich. „Departament Stanu przyznaje — pisze „Bussines Week" — że akcja pokojowa Zw. Radzieckiego (w sprawie Berlina np.) może wytrącić politykę Departamentu Stanu z równowagi".

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska w licznych artykułach usiłuje przekonać swych czytelników, jakoby projektowany pakt północno-atlantycki nie miał charakteru agresywnego. Tezy i argumenty, zawarte w deklaracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR odbiły się tak głębokim rezonansem w amerykańskiej opinii publicznej, że dzienniki amerykańskie, popierające politykę Departamentu Stanu, zmuszone zostały do podjęcia szczegółowej polemiki z wywodami deklaracji radzieckiej. Usiłują one przede wszystkim wykazać, że projektowany pakt północno-atlantycki mieści się rzekomo w ramach Karty ONZ.

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska zamieściła niektóre fragmenty deklaracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego. Podczas gdy sama deklaracja została przedstawiona czytelnikowi brytyjskiemu w sposób fragmentaryczny i w znacznym skrócie, komentarze, opublikowane na marginesie deklaracji są bardzo liczne i obszerne. Komentatorzy brytyjscy po największej części usiłowali polemizować z argumentacją, zawartą w deklaracji, i przerzucić odpowiedzialność za napiętą sytuację na Związek Radziecki.

Stanowisko większości komentatorów brytyjskich było odbiciem oświadczenia rzecznika Foreign Office, który na konferencji prasowej starał się usprawiedliwić konieczność zawarcia paktu atlantyckiego. Wyraził on pogląd, jakoby pakt atlantycki nie był skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W końcu rzecznik Foreign Office poruszył sprawę współpracy krajów o rozmaitych ustrojach, cytując przy tym oświadczenia radzieckich mężów stanu — w formie zniekształconej.

RZYM (PAP). — Większość dzienników prawicowych usiłowała pomniejszyć znaczenie deklaracji radzieckiej i w tym celu ograniczyła się jedynie do drobnej wzmianki w kronice wydarzeń międzynarodowych. Dzienniki reakcyjne wstrzymują się dotąd od komentarzy, oczekując widocznie najpierw opinii Waszyngtonu o deklaracji.

„Unita" podała dokładne streszczenie deklaracji podkreślając w tytule, że Związek Radziecki demaskuje agresywne pakty imperialistów.

SZTOKHOLM (PAP). — Wszystkie gazety szwedzkie opublikowały treść deklaracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego.

SOFIA (PAP). — Dzienniki bułgarskie ogłosiły tekst deklaracji radzieckiej. Prasa podkreśla w tytułach, że USA i Wielka Brytania prowadzą jawnie politykę agresywną, godzącą w ONZ i w zasadę pokojowej współpracy. Pisma zaznaczają, że potęga Związku Radzieckiego stanowi przeszkodę nie do przebycia dla autorów agresywnych planów.

PRAGA (PAP). — Wszystkie dzienniki opublikowały deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie paktu północno-atlantyckiego. Dzienniki podkreślają, że deklaracja radziecka zdziera maskę z oblicza podżegaczy wojennych, snujących szaleńcze plany opanowania świata.

Kuomintang w obliczu klęski

próbuje wszczęcia rokowań pokojowych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że przybył tam w poniedziałek samolotem urzędujący prezydent Chin kuomintangowskich — Li-Tsung-Jen. W Szanghaju znajdują się już premier Sun-Fo i inni członkowie gabinetu kuomintangowskiego przed udaniem się do nowej siedziby rządu w Kantonie, gdzie gabinet ma zebrać się 2 lutego.

Przybycie Li-Tsung-Jena do Szanghaju pozostaje w związku z próbami wszczęcia rokowań pokojowych.

Dziennik nankiński „Evening Post" twierdzi, że prezydent Li-Tsung-Jen ma prosić wdowę po założycielu republiki chińskiej — Sun-Yat-Senie, by pośredniczyła w tej sprawie między rządem kuomintangowskim a dowództwem armii ludowej. W tym celu wdowa po Sun-Yat-Senie miałaby udać się do Pekinu. Tymczasem do Pekinu udała się już z Nankinu delegacja, po otrzymaniu zezwolenia urzędującej tam obecnie administracji ludowej. Mimo swych prób nawiązania rokowań, rząd Kuomintangu odrzucił — według informacji agencji Reutera — żądanie aresztowania Czang-Kai-Szeka i innych przywódców reżimu kuomintangowskiego, co — jak wiadomo — było wstępnym warunkiem, wysuniętym przez dowództwo armii ludowej.

Niepotwierdzone pogłoski mówią o możliwości lokalnego rozejmu na niektórych odcinkach frontu.

Oddziały armii ludowej zajęły ostatnio Czumatsen na linii kolejowej Pekin — Hankou, w odległości 60 km na północ od Hankou.

Reorganizacja Frontu Ludowego

w 3-cią rocznicę proklamowania Republiki Węgierskiej

W dniu dzisiejszym przypada trzecia rocznica proklamowania republiki węgierskiej. Dzień ten będzie uczczony normalną pracą dla zadokumentowania gotowości całego społeczeństwa wykorzystania każdej chwili na rzecz skutecznej realizacji i zakończenia planu trzyletniego w bieżącym roku.

Trzecia rocznica proklamowania republiki zbiega się z wielkim wydarzeniem w życiu politycznym Węgier. Na wtorek przed południem zwołano w gmachu nowego magistratu konstytucyjne zebranie, na którym nastąpi utworzenie Tymczasowej Krajowej Rady Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego.

Cała prasa węgierska poświęca artykuły wstępne zagadnieniu utworzenia nowego Frontu. Dzienniki piszą, że w miejsce dawnego Frontu Niepodległościowego, który utworzono w grudniu 1944 r. powstanie nowy potężny Front, mający na uwadze zespolenie wszystkich demokratycznych i konstruktywnych sił całego kraju i zmobilizowanie ich do budowy socjalizmu.

Robotnicy rolni we Włoszech

protestują przeciw bezrobociu

RZYM (PAP). W prowincji Rovigo **80 tysięcy robotników rolnych wzięło udział w 24-godzinnym strajku protestacyjnym w związku ze wzrostem bezrobocia.** W miasteczku Rovigo odbyła się imponująca manifestacja strajkujących, którzy żądali natychmiastowego zatrudnienia bezrobotnych.

Strajk górników trwa w dalszym ciągu. Liczba strajkujących doszła do 37 tysięcy osób, z czego 15 tysięcy porzuciło pracę w zagłębiu węglowym na Sardynii, 9 tysięcy — w kopalniach rudy Iglesias i 11 tysięcy — w sycylijskich kopalniach siarki.

Bezkrwawy przewrót w Paragwaju

Raimondo Rolono — nowym prezydentem

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, ostatnia bezkrwawa rewolucja w stolicy Paragwaju — Asuncion — minęła prawie niepostrzeżenie. W dniu rewolucji odbywały się bez przeszkód przedstawienia kinowe i imprezy sportowe. Były prezydent Gonzalez, który ukrył się w ambasadzie brazylijskiej, ma odlecieć do Brazylii. Zapowiedział on, że nie zamierza wracać do kraju przez wiele lat. Gonzalez pozostawał na stanowisku prezydenta tylko 167 dni, jakkolwiek podczas ostatnich wyborów był jedynym kandydatem.

Agencja Reutera donosi z Asuncionu, że po obaleniu dotychczasowego prezydenta Paragwaju Gonzaleza, Zgromadzenie Narodowe wybrało dotychczasowego min. obrony gen. Raimondo Rolona prezydentem Paragwaju.

Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej

piętnuje blok atlantycki

NOWY JORK (PAP) — Rada Narodowa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej złożyła oświadczenie, w którym **piętnuje projektowany północno-atlantycki blok.**

Rada stwierdza, iż blok ten będzie ciągiem dalszym „zimnej wojny", która oddali jeszcze bardziej Stany Zjednoczone i cały świat od pokoju powszechnego w kierunku zaostrzenia tarć międzynarodowych. **Pakt północno-atlantycki koliduje z obietnicami przedwyborczymi Trumana, który przyrzekał prowadzić walkę o pokój powszechny.**

Ponadto utworzenie tego bloku stanowi również odstępstwo od zasad ONZ i pogwałcenie statutu tej Organizacji. Jest on wyraźnie skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i podważa podstawy pokoju międzynarodowego. Dlatego też nie przyniesie on nigdy ludzkości tego pokoju, którego pragną narody.

Wzywamy naród amerykański do wstrzymania realizacji tego planu, który kryje w sobie zarodki wojny.

Holendrzy mobilizują faszystów przeciwko Indonezyjczykom

Według doniesień prasy, władze holenderskie wysyłają do Indonezji nowe oddziały wojsk, wśród których znajdują się oddziały, składające się z przestępców, zwolnionych specjalnie w tym celu z więzień i obozów koncentracyjnych. Dzienniki twierdzą, iż rząd zamierza ogłosić mobilizację elementów faszystowskich, których uwolniono w ostatnim czasie kilkadziesiąt tysięcy.

ZSRR zmniejsza zadłużenia Bułgarii

Podpisanie protokułów między obu krajami

W Sofii podpisano protokóły między ZSRR a Bułgarią, na których mocy znacznie **zmniejszono zadłużenie Bułgarii wobec Związku Radzieckiego.**

Pierwszy protokół obniża sumę zadłużeń Bułgarii z 9 milionów dolarów do 4,5 miliona dolarów. Drugi protokół zmniejsza do połowy majątek poniemiecki na terenie Bułgarii, który przeszedł na własność ZSRR. Zamiast 576 milionów lewów bułg. — zadłużenie Bułgarii z tego tytułu wynosi obecnie tylko 288 milionów lewów. Sumę tę Związek Radziecki zobowiązał się wykorzystać na terenie Bułgarii. Trzeci protokół reguluje sprawę wkładów niemieckich w instytucjach ubezpieczeniowych bułgarskich — również na korzyść Bułgarii.

Jednocześnie uregulowano szereg innych spraw związanych z działalnością radzieckich przedsiębiorstw na terenie Bułgarii.

Zjednoczenie młodzieży w Rumunii

Dzienniki rumuńskie ogłaszają komunikat Centralnej Komisji do Spraw Zjednoczenia Młodzieży rumuńskiej, w którym informuje się, że na posiedzeniu komisji przedyskutowano przebieg prac mających na celu utworzenie zjednoczonej rewolucyjnej organizacji rumuńskiej młodzieży pracującej. W komunikacie stwierdzono, że szerokie masy młodzieży pracującej odniosły się z entuzjazmem do apelu Rumuńskiej Partii Robotniczej, która wezwała młodzież do zjednoczenia szeregów. Komisja Centralna postanowiła zwołać na dzień 15 marca 1949 r. do Bukaresztu kongres zjednoczeniowy młodzieży rumuńskiej.

Wykrycie nowego spisku kolaboracjonistów francuskich

W więzieniu Clairvaux, gdzie przebywają francuscy kolaboracjoniści, wykryto zbrojny spisek. Spisek ten miał na celu uwolnienie faszystów francuskich: Charles Maurrasa, Georges Claude oraz admirała d'Esteval.

Na szerokim świecie

Komedia denazyfikacyjna w Niemczech Zach.

W toku debaty parlamentarnej nad polityką zagraniczną rządu belgijskiego poseł Dierard zwrócił uwagę, że denazyfikacja w Bizonii jest farsą, zakrawającą na skandal. Jako dowód poseł Dierard przytoczył fakt, jaki zdarzył się ostatnio w Kolonii. W jednym z tamtejszych kin ukazała się na ekranie postać Hitlera. Widownia powitała obraz gromkim „Heil!" i odśpiewaniem hymnu narodowo-socjalistycznego.

Komentarz zbyteczny.

Jeszcze większym skandalem, jaki ostatnio zdarzył się w Niemczech zachodnich, była decyzja niemieckiego Sądu Apelacyjnego, dotycząca uwolnienia Papena, skazanego uprzednio na 8 lat obozu pracy.

Komentując tę decyzję radio moskiewskie stwierdza, że uwolnienie zbrodniarza wojennego, który umożliwił Hitlerowi dojście do władzy — Papena, wywołało powszechne oburzenie zarówno w Niemczech jak i w innych krajach.

Uwolnienie Papena nie jest pierwszym wypadkiem, w którym podjęto próbę rehabilitacji zbrodniarza wojennego. Jednak ostatnia decyzja sądu stanowi najpoważniejsze wydarzenie, bowiem Papen jest jednym z najniebezpieczniejszych spiskowców przeciwko sprawie pokoju i demokracji.

Ciekawym w tym wszystkim jest fakt, że na uwolnienie Papena wpłynęły w dużym stopniu obciążające zeznania byłego posła USA w Bułgarii i na Węgrzech — Earle.

Wydawany w Berlinie dziennik „Taegliche Rundschau" widzi w orzeczeniu sądu logiczne następstwo polityki uprawianej w Niemczech Zachodnich w stosunku do b. hitlerowców.

Oburzenie — pisze dziennik — jest już dzisiaj prawie anachronizmem. To co się stało przed kilku dniami w Norymberdze — dzieje się od dawna we wszystkich wielkich i małych miastach Bizonii.

Ustawa denazyfikacyjna stała się w Niemczech Zachodnich strachem na wróble. Codziennie gwałci się prowokacyjnie układ poczdamski.

Za zgodą władz anglosaskich sąd niemiecki uwalnia Papena, b. wicekanclerza Rzeszy, osławionego dyplomatę hitlerowskiego, człowieka, który zadał śmiertelny cios republice wejmarskiej, z imieniem którego łączy się początek dyktatury hitlerowskiej w Niemczech. Tymczasem zaś w strefie brytyjskiej czołowy bojownik z faszyzmem Max Reimann staje przed sądem. który w dodatku odbiera mu prawo wygłaszania przemówień.

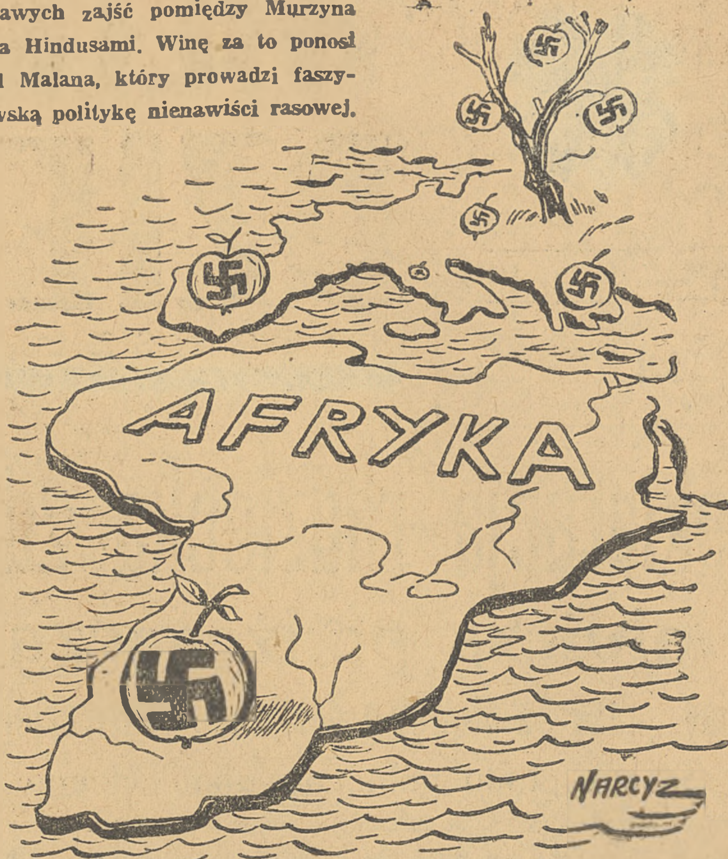
W Bawarii (okupacja anglosaska) niebezpiecznie jest być antyfaszystą. Nagonka przeciw działaczom postępowym łączy się tam ponownie z ohydnym antysemityzmem.

Wszystkie te fakty świadczą, że w Niemczech Zachodnich Anglosasi jawnie popierają b. hitlerowców dla wiadomych celów. Nie jest tajemnicą, że denazyfikacja jest tam tylko komedią, która budzi dawną nieufność w stosunku do Niemiec.

Nie odnosi się to do Niemiec Wschodnich, gdzie dawno już przeprowadzono całkowitą denazyfikację, gdzie stworzono podstawy rozwoju organizacji demokratycznych. Wyrazem normalizacji stosunków w radzieckiej strefie okupacyjnej były słowa wypowiedziane na zakończonej przedwczoraj w Berlinie konferencji socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Z kraju...

W Afryce Płd. doszło ostatnio do krwawych zajść pomiędzy Murzynami a Hindusami. Winę za to ponosi rząd Malana, który prowadzi faszystowską politykę nienawiści rasowej.



DALEKO PADAJĄ JABŁKA OD JABŁONI...

Proces Maxa Reimanna
wywołał falę protestów w Niemczech

BERLIN (PAP) W poniedziałek rano rozpoczął się w Duesseldorfie przed trybunałem brytyjskim proces przeciwko przywódcy komunistycznej partii Niemiec — **Maxowi Reimannowi**. Gmach sądowy został obstawiony przez policję. Patrolowane są również ulice przed gmachem, by nie dopuścić do gromadzenia się publiczności. Wstęp na salę sądową dozwolony jest tylko za przepustkami i ściśle kontrolowany. Spośród dziennikarzy dopuszczono jedynie sprawozdawców pism anglo - amerykańskich i prasy niemieckiej, licencjonowanej przez mocarstwa zachodnie. Korespondentowi „Prawdy" w Berlinie Korolkowowi odmówiono prawa wjazdu do strefy brytyjskiej i obecności na procesie, motywując odmowę rzekomym brakiem miejsca na sali.

Tymczasem z różnych okolic Niemiec nadchodzą wiadomości o **protestach przeciwko procesowi Reimanna**. Górnicy Zagłębia Ruhry rozpoczęli zbieranie podpisów pod deklaracją protestacyjną. W Hamburgu odbył się masowy wiec robotników, na którym przemawiał przewodniczący miejscowej organizacji partii komunistycznej. Na wiecu uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko postawieniu przed sądem Maxa Reimanna. Równocześnie rezolucja ostro krytykuje politykę zachodnich mocarstw okupacyjnych w Niemczech oraz domaga się przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Nowy plan mediatora ONZ
w Palestynie

LONDYN (PAP) — Jak donosi z wyspy Rodos agencja Reutera, mediator ONZ w Palestynie dr Bunche wręczył w poniedziałek delegatom Izraela i Egiptu nowy plan pokojowy. Treść tego planu, który został opracowany osobiście przez mediatora, trzymana jest w tajemnicy. Słychać jednak, że zawiera on kompromisowe propozycje w sprawie wytyczenia linii zawieszenia broni na obszarze Negev w południowej Palestynie.

W kołach żydowskich twierdzą, że rokowania na wyspie Rodos zakończą się w bież. tygodniu. Delegacja Izraela spotka się z dr Bunchem, by przedstawić swe poprawki do jego propozycji. Egipcjanie oczekują nowych instrukcji z Kairu. Przewiduje się, że dr Bunche zaproponuje przedstawicielom Transjordanii, Syrii, Libanu i Iraku.

Jeszcze jeden „blok"

Deputowany do parlamentu libańskiego Szamun wyjechał z Bejrutu do Damaszku, skąd skierował się do Ammanu, a następnie do Jerozolimy. Przed odjazdem Szamun odbył rozmowę z przedstawicielami Wielkiej Brytanii oraz z członkami rządu libańskiego i z prezydentem państwa. W Damaszku Szamun odwiedził premiera syryjskiego, w Ammanie zaś został przyjęty przez króla Transjordanii.

Dzienniki wskazują, że podróż Szamuna pozostaje w bezpośrednim związku z projektem utworzenia „bloku państw arabskich", lansowanym przez b. premiera irackiego Madfai.

—:□:—

Kronika polityczna

31 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora RP w Sofii Aleksandra Barchacza. Ambasadora Barchacza przyjął również podsekretarz stanu Jakub Berman.

Żona rolnika — wojewodą
na Węgrzech

W Szelnok odbyła się uroczystość objęcia urzędu kierownika województwa w tym mieście przez żonę rolnika **Junasz Imrę**. Na uroczystość przybyli premier **Istvan Dobi**, min. komunikacji **Erno Gero** oraz min. spraw wewnętrznych **Janos Kadar**.

W okolicznościowym przemówieniu premier Istvan Dobi, nakreślając sylwetkę nowego wojewody, żony biednego robotnika rolnego i świadomego bojownika ruchu robotników rolnych, oświadczył: **„Jeżeli są ludzie, którzy jeszcze tęsknią za starym światem, to damy im do zrozumienia, że w naszym kraju nie ma więcej powrotu ani do epoki królów, obszarników, do panowania kapitalizmu, ani do bagnetów żandarmów.** Z pomocą Związku Radzieckiego obaliliśmy system ucisku i rozpoczęliśmy budowę nowego świata węgierskich mas pracujących.

Obrady Komitetu Wykonawczego
Światowej Federacji Związków Zawodowych

PARYŻ (PAP) — W drugim dniu obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych przemawiali: delegat radzieckich związków zawodowych — Sołowjow, francuskiej CGT — Frachon, delegat Komisji Centralnej Polskich Związków Zawodowych — Gebert, jugosłowiańskich związków zawodowych — Sałaj, delegat związków zawodowych Ameryki Łacińskiej—Toledano oraz czeskich związków zawodowych — Zubka.

Przemawiając na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. Sołowjow stwierdził, że dzisiaj można już powiedzieć z całą pewnością, iż od końca 1947 roku niektórzy przywódcy brytyjskich zw. zaw., CIO i AFL opracowali spisek przeciwko jedności międzynarodowego ruchu zawodowego.

Spiskowcy mieli nadzieję, że uda się im wyeliminować z SFZZ postępowe związki zawodowe, opanować aparat Federacji i wykorzystać ją w myśl intencji organizatorów i inspiratorów planu Marshalla.

Nasza wielka organizacja nie zginie jednak wskutek tego, że odpadną od niej niektórzy reakcyjni działacze związkowi. Będzie ona istniała i rozwijała się, wzmacniając wciąż swe szeregi. Radzieckie związki zawodowe popierają całkowicie stanowisko większości.

Po przemówieniu delegata Izraela — Orensteina, Komitet przeszedł z kolei do następnego punktu porządku dziennego, mianowicie do sprawy zwołania kongresu SFZZ, odrzucając powiązanie nad opracowanym w międzyczasie projektem rezolucji w sprawie rozłamu i kontynuowania działalności Federacji.

Postanowiono, że II kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych odbędzie się w Medio-lanie od 29 czerwca do 10 lipca br. Przed kongresem odbędą się sesje Biura Wykonawczego, Komitetu Wykonawczego i Rady Generalnej w dniach 26, 27 i 28 czerwca.

Rozwój przemysłu w ZSRR

W sprawozdaniu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów w ZSRR przytoczone są dane, świadczące o nieustannym rozwoju przemysłu we wszystkich republikach związkowych. Wyjątek stanowi tylko Turkmenia, której główne centrum przemysłowe miasto Aszchabad zostało zniszczone wskutek trzęsienia ziemi jesienią 1948 r. Wszystkie pozostałe republiki związkowe osiągnęły w roku ubiegłym nowe duże sukcesy w rozwoju przemysłu. Produkcja przemysłowa w 1948 r. w stosunku procentowym do r. 1947 stanowiła:

W Armenii 120 proc., w Tadżykistanie — 120 proc., Gruzji — 116 proc., Kirgizji — 115 proc., Uzbekistanie — 113 proc., Azerbajdżanie — 113 proc., Kazachstanie — 110 proc.

Do utworzenia jednolitego frontu
wzywa komunistyczna partia Japonii

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS, partia komunistyczna Japonii zwróciła się do partii socjalistycznej i partii robotniczo-chłopskiej z propozycją utworzenia jednolitego frontu. Przedstawiciele partii komunistycznej wręczyli przywódcom wspomnianych partii program jednolitego frontu, zawierający 13 punktów.

Przywódcy partii socjalistycznej i partii robotniczo-chłopskiej oświadczyli, iż udzielą odpowiedzi na tę propozycję po zasięgnięciu opinii swych organów partyjnych.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Z Hagi donoszą, że termin podpisania belgijsko - holendersko - luksemburskiej unii gospodarczej (Benelux) odroczony został o conajmniej 6 miesięcy.

● Prezydent Truman mianował dotychczasowego dyr. wydz. **ONZ**, Dean Ruska, zast. sekr. stanu. Dotychczas stanowisko to zajmował Norman Armour.

● Statystyka duńska stwierdza oficjalnie, iż liczba bezrobotnych wynosiła w Danii w grudniu ub. roku 126.500 osób.

»BOGATSZYM SIĘ CHŁOP STANIE PRZEZ SPOŁECZNE OSZCZĘDZANIE«

Planowość — podstawą prac samorządu terytorialnego

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na konferencji przewodniczących WRN i wojewodów

Na konferencji przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych i wojewodów, która odbyła się w Radzie Państwa, 29 stycznia br., wygłosił przemówienie prezydent R. P. Bolesław Bierut, w którym omówił przełomowe zagadnienie planowości w pracach samorządu terytorialnego w Polsce.

Obywatele!

W niezmiernie ciekawej dyskusji dało się słyszeć wiele uwag krytycznych. Kancelaria Rady Państwa — tak jak każdy urząd — może pracować dobrze i owocnie tylko wówczas kiedy będzie się spotykała z oceną swojej pracy ze strony terenowych działaczy. Tylko przy istnieniu poważnej krytycznej oceny każdy urząd, a więc i Kancelaria Rady Państwa, może pracować lepiej.

Mam nadzieję, że obecna konferencja zainicjuje żywszą wymianę zdań i ocenę także i w odniesieniu do tej sprawy.

Zabieram głos, żeby podkreślić jedno tylko zagadnienie, jakkolwiek było ono poruszone w trakcie dyskusji i w referatach, ale wymaga głębokiego przemyślenia, gdyż jest to niewątpliwie zagadnienie przełomowe w pracy naszego samorządu terytorialnego. Jest to zagadnienie planowości.

PAŃSTWO nasze — **Państwo Demokracji Ludowej, opiera się na gospodarce planowej. Gospodarka planowa obejmuje już wszystkie niemal najważniejsze dziedziny naszego życia gospodarczego; cały przemysł państwowy, finanse, żeglugę, transport, komunikację, częściowo nawet wymianę handlową i tylko w ograniczonym jeszcze stopniu rolnictwo.**

Czy możnaby powiedzieć, że działalność samorządu terytorialnego w Polsce jest włączona w orbitę tej gospodarki planowej, że jest działalnością tą objęta? Nie można tego powiedzieć. Pod tym względem niewątpliwą jest rzeczą, że gospodarka samorządowa u nas pozostaje jeszcze w tyle, nawet w porównaniu ze spółdzielczością.

Gospodarka planowa jest, jak wiemy, podstawą historycznych przeobrażeń społecznych, które przeżywamy. To ona właśnie gwarantuje nam tak szybkie tempo odbudowy i rozbudowy gospodarczej, jakiego nigdy przedtym nie przeżywaliśmy i jakie nie jest do pomyślenia w krajach, które nie prowadzą gospodarki planowej, — w krajach kapitalistycznych.

Gospodarka planowa właśnie pozwoli nam zrealizować zadanie przebudowy Polski w kraj przemysłowo-rolniczy, daje nam perspektywy likwidacji zacofania gospodarczego, a wraz z tym i zacofania technicznego, zacofania w nauce, zacofania kulturalnego. Natomiast brak planowania w pracy samorządu terytorialnego może opóźnić to ogólne tempo naszego rozwoju.

CO oznacza praktycznie brak planowania w gospodarce samorządowej, jakie konkretne skutki przynosi ten brak planowania? Przynosi on, moim zdaniem, szkody wprost niepomierne. Po pierwsze umożliwia dalszą dewastację majątku samorządowego, niedostateczną renowację budynków mieszkalnych i gmachów publicznych w większości naszych miast, gdzie nie wkracza bezpośrednio interwencja państwa. Po wtóre, powoduje dalsze pogarszanie się stanu urządzeń publicznych: wodociągów, kanalizacji, ulic, dróg, parków, plantacji miejskich, przedsiębiorstw komunalnych, jak: gazownie, rzeźnie, kąpieliska, środki komunikacji itd. Po trzecie — powoduje niedotrzymywanie kroku szybkiemu wzrostowi potrzeb w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, stwarza coraz dotkliwiej odczuwany brak domów społecznych, świetlic, teatrów, kin, bibliotek, sal koncertowych, wreszcie budynków szkolnych, naukowych, rozrywkowych itp. Wiemy, że znaczną część tego rodzaju urządzeń, jak również urządzeń zdrowotnych, profilaktycznych, opiekuńczych, w terenie, zaspakajał zawsze, zaspakaja dziś i zaspakajać będzie w przyszłości samorząd terytorialny, który musi uzupełniać działalność państwa w różnorodnych dziedzinach potrzeb społecznych, również i w ustroju demokracji ludowej.

NIE może zatem równolegle z planową działalnością państwa, rozwijać się nieplanowa, pozostawiona dowolnej inicjatywie poszczególnych zespołów terenowych działalność samorządu. Współistnienie dwóch systemów gospodarki publicznej — z jednej strony planowego, a z drugiej — opartego na przypadkowości, na działalności nie dającej się z góry przewidzieć, nie poddającej się ściśle określnoym zadaniom, byłoby na dłuższy okres czasu nie do utrzymania. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że działalność gospodarcza i publiczna samorządu musi być jak najszybciej dostosowana do planowej działalności państwa, musi się opierać o ściśle wypracowany i jednolity plan działania

Takiego jednolitego planu działania związki samorządowe dotychczas nie miały. Czynimy dopiero próby, aby plan taki stworzyć, oczyszczamy teren pod budowę takiego planu, przygotowujemy warunki dla przekształcenia działalności związków samorządowych w ogniwa jednolitego systemu planowego.

Pierwszym warunkiem do przestawienia działalności samorządu terytorialnego na tory gospodarki planowej, jest jasne określenie zadań samorządu i ustalenie właściwej struktury organizacyjnej, która te zadania ułatwi.

O zadaniach organów samorządowych na szczeblu wojewódzkim mówili szczegółowo referenci, mówili o niej zabierający głos w dyskusji przedstawiciele wojewódzkich związków samorządowych. Mogę więc ograniczyć się tylko do ujęcia tych zadań — w najogólniejszej zresztą formie — z punktu widzenia problemu planowości.

WOJEWÓDZKIE rady narodowe wraz ze swymi organami wykonawczymi są instancją nadzorczą nad działalnością wszystkich działających na ich terenie miejskich, powiatowych i gminnych związków samorządowych. W czym więc wyrażać się winna ich działalność planowa?

1) W nakreślaniu, wytyczaniu i regulowaniu zakresu i charakteru działalności poszczególnych związków samorządowych w terenie, przy oparciu się na inicjatywie oddolnej samych tych związków samorządowych.

2) W ułożeniu planu zbiorczego dla całego terenu na podstawie wniosków złożonych z inicjatywy oddolnych szczebli samorządu i zatwierdzonych przez radę wojewódzką, tzn. na podstawie a) budżetu wydatków zwyczajnych i b) nakreślenia wydatków inwestycyjnych i nadzwyczajnych.

3) Wyrażać się ona winna w kontroli wykonania nakreślonego i uzgodnionego zakresu zadań.

Wynika z tego, że głównym zadaniem, na którym wojewódzki związek samorządowy powinien skoncentrować swoją działalność, jest zabezpieczenie planowej gospodarki wszystkich ogniw samorządu na terenie swego województwa na podstawie wykorzystania swoich ustawowych uprawnień nadzorczych. W stosunku do samorządu gmin wiejskich i miast wydzielonych, wojewódzki związek samorządowy wypełnia te zadania za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych, stanowiących organ nadzorczy nad działalnością samorządów tych właśnie szczebli.

Tak jak wojewódzki związek samorządowy dla województwa, tak powiatowy związek samorządowy, ustala plan zbiorczy działalności samorządu dla całego powiatu i po zatwierdzeniu tego planu przez wojewódzki związek samorządowy, kontroluje jego wykonanie na swym terenie.

ŚRODKAMI zabezpieczającymi planową działalność wojewódzkich związków samorządowych są:

Po pierwsze — obowiązek zatwierdzania budżetu związków powiatowych i miast wydzielonych oraz kontrola ich wykonania;

i po drugie — rozdział pomocy finansowej z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego dla wszystkich szczebli samorządu na terenie województwa.

Ten ostatni czynnik powinien stać się nader istotnym regulatorem działalności planowej. Stanowi bowiem w ogólnych środkach finansowych samorządu już dziś pozycję dość znaczną.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą przeto jak najszybciej zreorganizować swoją działalność, przystosowując ją całkowicie do swych zadań nadzorczych, planowych i kontrolnych. Wszystko co odbiega od tej działalności, od tego zakresu zadań, winno być odpowiednio skrócone.

PAŃSTWO **nasze zakończy w tym roku — i niewątpliwie zakończy przed terminem — swój pierwszy plan 3-letni. Już dziś postępują szybko prace przygotowawcze do planu 6-letniego, który zmieni strukturę gospodarczą naszego kraju, podwoi roczną produkcję przemysłową w końcowym okresie planu w porównaniu z produkcją tegoroczną, zbuduje setki nowych fabryk, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Polski, powoła do życia nowe miasta i rozbuduje dziesiątki starych, stworzy nową sieć dróg, uwielokrotni potrzeby w dziedzinie usług samorządowych. Wyrasta więc pilna potrzeba włączenia się samorządu do tego planu 6-letniego.** Jesteśmy w tej dziedzinie opóźnieni. Należy szybko wyrównać to opóźnienie, w przeciwnym razie na terenie gospodarki samorządowej wzrastać będzie coraz groźniejszy dystans zacofania, który hamować będzie wykonanie planu gospodarki ogólnonarodowej.

Wydatki, które planujemy, prace, które nakreślamy, muszą mieć pokrycie, inaczej bowiem cały plan staje się fikcją, nie ma go, znika. Nie można też liczyć na to, że my sobie zaplanujemy śmiało, a już niech tam samorządowy Fundusz Wyrównawczy kłopocze się o to, żeby zaprojektowane przez nas wydatki zostały pokryte. To liczenie na Samorządowy Fundusz Wyrównawczy może mieć miejsce tylko w określonych granicach, w granicach tego Funduszu, a ten Fundusz wyraża się dziś, jak wiemy stosunkiem 2/3 do 1/3, to znaczy, 2/3 wydatków muszą pokrywać samorządy z własnych funduszów, a 1/3 może pokryć Samorządowy Fundusz Wyrównawczy wraz z dotacjami celowymi resortów. Jeżeli chodzi o ogólną pulę wydatków zwyczajnych samorządu terytorialnego, to wiemy, że będą one wynosiły w tym roku razem ok. 55 miliardów, przy czym dochody własne samorządu terytorialnego wraz z dotacjami ministerstw, wyniosą jakieś 42 czy 43 miliardy, (samorząd musi znaleźć te pieniądze, jeżeli chce w tych granicach gospodarować), a Samorządowy Fundusz Wyrównawczy przeznaczył do podziału 12 miliardów.

CYFRY więc są z góry znane i one właśnie zmuszają nas do planowania. One wymagają, żebyśmy uzgodnili stronę wydatkową budżetów ze stroną dochodową, bo ta strona dochodowa daje się obliczyć z góry. Dlatego nie można być przeciwnym określaniu dyscypliny w wydatkach, a dyscyplina to jest także i pewna „sztywność" budżetowa.

Przedstawiciel Wrocławia zajmował się zagadnieniem planowania i wskazywał na duże trudności tego planowania. Niewątpliwie trudności są następujące: brak dokładnej statystyki jako podstawy planowania, brak głębszej analizy naszych potrzeb, których jest wiele, jak również brak ścisłego określenia czym dysponujemy, nie tylko w sensie finansowym, ale także i w sensie materiałowym. To są te trudności.

Oczywiście, gdy mówimy o planach, to nie rozumiemy tego w taki sposób, że plany te będzie układała Kancelaria Rady Państwa i narzucała terenowym radom narodowym. Na odwrót, wskazana jest właśnie oddolna inicjatywa gminnych, powiatowych, miejskich rad narodowych, która napłynie do wojewódzkich rad narodowych i tam zostanie fachowo oceniona, przerobiona i wówczas dopiero przesłana do Kancelarii Rady Państwa. Taka droga właśnie jest najbardziej właściwa.

TYM niemniej dyscyplina w ramach zatwierdzonego już przez wszystkie instancje samorządowe planu, jest rzeczą nieodzowną. Dopóki planujemy, dopóki wnioskujemy, to możemy zmieniać, przerabiać, układać tak, czy inaczej, sprzeczać się, jeżeli zajdzie tego potrzeba, ale gdy plan zostanie już zatwierdzony i oparty na określonej podstawie finansowej, na określonych przychodach, to wówczas konieczna jest surowa dyscyplina.

Podstawową trudnością obecnej gospodarki samorządowej jest nadmierne rozproszenie jej zadań i zacofane, chałupnicze — jeśli się tak można wyrazić — metody ich realizacji. Inicjatywę oddolną — tak cenną inicjatywę, — dziś jeszcze cechuje, niestety, nieumiejętność skupienia się samorządów na zadaniach najbardziej pilnych i podstawowych. Wśród działaczy samorządowych ujawnia się często pęd do drobiazgowego uniwersalizmu, chęć wykazania się wszechstronnością działań — kosztem zaniedbania podstawowych urządzeń publicznych. Nie jest to tendencja zdrowa.

Wojna poważnie zdewastowała podstawowe urządzenia gospodarki komunalnej. Szereg miast i mniejszych miasteczek leży jeszcze w gruzach. Budynki publiczne, nawet te, które uniknęły bomb i pocisków — nie konserwowane od szeregu lat, wymagają poważniejszych remontów. Mosty, drogi, szosy, są poważnie zniszczone, potrzebują naprawy. Odziedziczona po starym ustroju słabo rozwinięta sieć drogowa na ziemiach dawnych, a zwłaszcza w województwach wschodnich — musi być szybko rozbudowana i dostosowana do nowych potrzeb. Zaniedbanie znacznej części kraju w zakresie dróg kołowych hamuje rozwój wymiany towarowej w gospodarstwach chłopskich na tych terenach i powstrzymuje wzrost poziomu zaopatrzenia kulturalnego wsi. Stan ten wymaga, aby troskę o drogi postawić na pierwszym planie w samorządach gminnych i powiatowych, obok remontu budynków szkolnych w gminach i ośrodków leczniczych w powiatach.

NIE można dopuścić, by w miastach ulegały stopniowej dekapitalizacji, podstawowe urządzenia miejskie, zabezpieczające, higieniczne, zdrowotne i kulturalne warunki życia ludności pracującej. Na odwrót — trzeba czynić maksymalne wysiłki w kierunku rozbudowy tych urządzeń, w kierunku ich unowocześnienia i wyposażenia technicznego. Rozbudowa tych urządzeń i zabezpieczenie wzrostu liczby mieszkań, pozwalające na stałe polepszanie warunków życia kulturalnego ludzi pracy — nie może być pomyślnie przeprowadzone bez planowego programu budownictwa, bez racjonalnie i realnie zaplanowanego wykorzystania rozporządzalnych środków finansowych, których mamy jeszcze za mało.

Planowa gospodarka jest wielokrotnie skuteczniejsza i oszczędniejsza od gospodarki przypadkowej i chaotycznej. Tylko jasny program działania pozwala na właściwe rozstawienie sił i środków, na skupienie zorganizowanego wysiłku, na zadaniach pierwszoplanowanych, których konieczność staje się dla wszystkich zrozumiała, a przez to samo pozwala wzmóc zapał i entuzjazm twórczy, ułatwiający i przyśpieszający wykonanie.

Wspaniałe wyniki gospodarki planowej w przemyśle państwowym są już dziś bezsporne i widoczne, budzą poryw współzawodnictwa, podwajają wysiłek klasy robotniczej i przyśpieszają nasz marsz do lepszych warunków życia. Ale nie znalazły dotychczas wyrazu w gospodarce samorządowej.

Konkretnym zastosowaniem planowej działalności w samorządzie, jest budżet, ułożony rozumnie, realnie, troskliwie, z uwzględnieniem całokształtu budownictwa w kraju i z pełną gwarancją jego wykonania — tak, jak to można już dziś powiedzieć o budżecie państwowym.

DLATEGO właśnie poświęcamy sprawie budżetów samorządowych tyle uwagi. Wojewódzkie związki samorządowe muszą się nauczyć właściwego planowania budżetów, nie tylko własnych, ale i budżetów wszystkich podległych sobie związków samorządowych na terenie całego województwa. Będzie to olbrzymi krok naprzód w usprawnieniu gospodarki samorządowej i w powiązaniu jej z planową gospodarką państwa.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą nauczyć się kontroli wykonania tych budżetów, muszą zabezpieczyć dyscyplinę planowego działania w całej sieci samorządowej. To jest ich podstawowe zadanie. W tym kierunku — w kierunku gospodarki planowej — winna postępować reorganizacja i przebudowa całej dotychczasowej pracy i działalności samorządu terytorialnego i przede wszystkim — kierujących tą działalnością i odpowiedzialnych za nią — rad narodowych.

Dopiero, włączywszy się w planową gospodarkę ogólnopaństwową, rady narodowe staną się tym, czym być powinny, ale czym dotąd jeszcze nie są — szkołą rządzenia i jedną z form rządzenia, doniosłym torem rzeczywistej i coraz głębszej demokratyzacji państwa ludowego, wyrazicielami demokratycznej władzy ludowej, oparciem dla tej władzy ludowej.

A więc stoi przed nami zadanie **przestawienia samorządu terytorialnego na działalność planową. Jest to zadanie wielkie, zadanie o przełomowym znaczeniu. Musimy zmobilizować wszystkie siły, aby zadanie to jak najszybciej i w całej pełni wykonać.**

Wydobywamy talenty z zapadłych wsi

Na drodze do sławy...

W gmachu głównego zarządu Zw. Sam. Chłopskiej przy ulicy Starynkiewicza rojno i gwarno od rana, niecodzienni przyszli goście. Wchodzą coraz to nowi młodzi przybysze, trzymając kurczowo ulubione przez nich instrumenty: skrzypce, flety, trąbki, akordeony (harmonie).

SKĄD się tu wzięli? Na czyj przybyli apel?

Przyjechali do Stolicy z dalekich stron, aby usłyszeć sąd o swoich zdolnościach muzycznych. Dzień dzisiejszy stanie się przełomowym w życiu niejednego z nich. Mają oni zdać dziś egzamin muzyczny do państwowej średniej szkoły muzycznej.

Zauważyłem w zeszłym roku — opowiada nam profesor Kuryluk — że przy egzaminach młodzież wiejska przejawia najwięcej zapału do pracy muzycznej. Planując nowy rok szkolny — zostawiłem pewną ilość miejsc dla młodzieży wiejskiej i cóż się okazało? Na 30 zarezerwowanych miejsc zgłosiło się tylko 10 kandydatów, tylko 10 miejsc zostało zajętych.

Zwróciłem się o pomoc w wynalezieniu kandydatów na muzyków z młodzieży wiejskiej do Zw. Sam. Chłopskiej. Prośba moja spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez kier. wydz. kulturalno - oświatowego ob. Biligową.

Podanie przez radio wiadomości o mającym odbyć się muzycznym konkursie eliminacyjnym dla dzieci chłopskich spowodowało, że młodzi miłośnicy muzyki nadesłali już około dwóch tysięcy podań.

Na dzień 31 stycznia wezwanych zostało do stolicy 63 chłopców i 3 dziewczęta.

**

PEŁNO ich wszędzie. Na dole, na piętrach, dźwięczą strojone skrzypki, trąbki, z głównej sali dobiegają tony muzyki fortepianowej.

„Chciałbym być muzykiem — gram wszystkie melodie" — mówi 14-letni Zbigniew Szczęsny z Gośniewic — gm. Jasieniec, pow. grójecki. Przyjechał na egzamin z matką, ojciec już od pół roku leży w łóżku, chory na zapalenie stawów.

Tuż obok niego stoi 20-letni **Mieczysław Dzierżanowski** — przyjechał on z Francji w październiku (tam się urodził), ojciec jego pracuje w kopalni „Aniche". Przyjechał do Polski, by wspólnie dźwigać z gruzów swoją ojczyznę. Pracuje w kopalni miedzi w Kowarach, pow. jeleniogórskiego. Że rodzice wychowali go na dobrego Polaka świadczy fakt, że lepiej mówi po polsku niż po francusku.

Dziewczęta to: kandydatki na śpiewaczki operowe — alty — z woj. białostockiego, dwie siostry, 14 i 16 letnia **Olga i Nadzieja Oleśniuk i Wiera Osieniuk.**

Tadeusz Olszewski (17 lat) z Osady Komorów, pow. Tomaszów Lubelski, pierwszy raz jechał dziś koleją i pierwszy raz zobaczył dziś fortepian. Martwi się jak to będzie, bo on gra od pół roku, ale na fisharmonii.

Na fortepianie gra 17-letni **Stefan Foremny** ze wsi Barszewo koło Olsztyna, pół sierota, bez ojca. Matka szyje na wsi. Dwaj bracia harmoniści: **Józef i Antoni Ignatowicze** to mieszkańcy Leśnej Podkowy.

**

Na 3 piętrze oczekują w zdenerwowaniu miłośnicy akordeonów (harmonii) i fletów.

Charakterystyczna jest postać 11-letniego **Romana Zdanowicza**, mieszkańca Jędrzejowa, pow. Piła, woj. poznańskie, syna repatrianta zza Bugu.

W marnej kapotce, w wywiniętych na połatane buciny portczynach, zaklejąc syndetikonem dziurę w swojej mocno nadwyrężonej harmonii „bo mu powietrze ucieka".

„Kupiłem za parę złotych starszemu synowi harmonię rok temu. Ale nie bardzo chciał się uczyć" — opowiada ojciec **Romana Zdanowicza** — „a ten" — pokazuje na Romana — „wykradał mu ją i grał na niej od razu wszystko, co tylko usłyszał przez radio. Od chwili, jak dowiedział się o konkursie, żyć nam nie dawał, chodził za mną i za żoną jak cień, mówiąc: zawieź mnie na egzamin, bo jak mnie nie zawieziesz, to ucieknę i pojadę sam".

**

Przed siedzące za stołem jury konkursowe — ładuje się z „pedałówką" 14-letni **Jan Ziółkowski**, syn kowala ze wsi Bazyny, woj. olsztyńskie. Taki jest duży, że z za harmonii widać zaledwie tylko jego czoło.

Brak czasu i miejsca nie pozwala na wymienienie wszystkich obecnych. Zbliża się chwila uroczystości otwarcia konkursu.

Siedemdziesiąt serc młodzieńczych bije w tej chwili przyśpieszonym rytmem. Ileż niepokoju widać w ich oczach. W oczach ojców i matek, którzy przybyli z nimi, błyszczą łzy wzruszenia.

**

W oświetlonej rzęsiście sali konferencyjnej zajęli już miejsca przedstawiciele rządu: wicepremier **ANTONI KORZYCKI** — sekr. gen. Stron. Ludowego i ludowi ministrowie: kultury i sztuki — **Stefan Dybowski,** lasów — **Bolesław Podedworny,** poseł **Janusz,** rektor konserwatorium, **St. Kazuro;** wśród dziekanów tej uczelni widzimy światowej sławy śpiewaczkę: **Adę Sari.** Są przedstawiciele świata artystycznego, wśród nich znany kompozytor: **Jan Maklakiewicz,** grono profesorów, i najważniejsi goście dnia dzisiejszego — przyszli muzycy.

Wszystkich powitał serdecznie prezes ZSCh. **Stefan Ignar** wskazując, że akcja ta jest zaczątkiem drogi, która prowadzi do uprzystępnienia kultury wśród mas.

Profesor **Kuryluk,** mówiąc o dzisiejszym konkursie, podkreślił, że treścią jego jest naprawienie wsi wiekowych krzywd.

Po przemówieniu przewodniczącego kom. egzaminacyjnej rektora **Kulczyckiego,** który podał do wiadomości, że przeegzaminowano już 40 kandydatów, popisywało się 8 najzdolniejszych.

Jan Kaniewski z Woli Niechcickiej, woj. łódzkie odegrał dwa kujawiaki i tango.

Jan Ziółkowski grał na swojej „pedałówce" kujawiaka i oberka, aż cały gmach ZSCh trząsł się z radości.

Siedemnastoletni **Piekarski** z Kutna odegrał romanse z koncertu Wieniawskiego, **Dzierżanowski** z Francji śpiewał z łezką pieśń polską „W obozie", i z temperamentem francuską „3 caballero".

Czesław Najmyra ze wsi Białe Błoto, powiat Ostrów Mazowiecki, odegrał na klarnecie utwory ludowe.

Bohaterem dnia stał się **11-letni Roman Zdanowicz,** bo choć „powietrze uciekało" — walczyk wypadł znakomicie. Aż spocił się biedaczysko z wrażenia. Nic dziwnego, nie śniło mu się nigdy, że będzie grał przed takim audytorium, bo to nie wiejska zabawa, gdzie mimo swoich lat 11-tu przygrywał nieraz do tańca.

Stefan Foremny grał na fortepianie jak wytrawny muzyk, z powagą i natchnieniem. Śpiew **Włodzimierza Sidorskiego** zakończył część oficjalną konkursu.

Pod koniec tego wyjątkowego dnia w życiu synów wsi, minister kultury i sztuki **Stefan Dybowski** wyraził w ciepłych słowach przekonanie, iż dzisiejszy narybek stanie się w przyszłości znakomitym nie tylko odtwórcą, lecz i współtwórcą kultury muzycznej swego kraju. Zapewnił również młodzież, iż państwo przyjdzie jej podczas studiów ze skuteczną pomocą w postaci burs i stypendiów.

J. Kęszycka.

1 luty „Dniem Pokoju"

W dniu 1 lutego br. w szkołach podstawowych i średnich w wielu krajach Europy organizowany będzie „DZIEŃ POKOJU". Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła Międzynarodowa Federacja Związków Nauczycielskich. Propozycja zorganizowania w Polsce „Dnia Pokoju" przyjęta została przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, działający w porozumieniu z Ministrem Oświaty i Komisją Centralną Związków Zawodowych.

Pogadanki wygłoszone w dniu 1 lub 3 lutego, winny konkretnie unaocznić młodzieży wielki wkład krajów demokracji ludowej w dzieło zbudowania i utrzymania pokoju; pogadanki te winny także przedstawić młodzieży działalność obozu imperialistyczno - kapitalistycznego, usiłującego budzić na świecie nacjonalizmy, a narody pchnąć do nowej wojny.

Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego zachęca koleżanki i kolegów do zorganizowania pogadanek w „Dniu Pokoju".

Wiatrowiec będzie miał szkołę

(Korespondencja własna)

Wiatrowiec to wioska położona w powiecie bartoszyckim, woj. Olsztyńskiego. Nie wiedziałem o istnieniu tej wsi, gdyby nie to, że w pobliżu dworca kolejowego tejże nazwy obecnie, w styczniu wykańcza się remont budynku szkolnego. Ściany szczytowe w czasie działań wojennych, są wymurowane, zostały też założone stropy i łaty pod dachówkę, którą będzie kryty dach, są też na miejscu drzwi i oszklone okna, — jednym słowem remont na wykończeniu.

W podobny sposób Oddział Olsztyński SBW w roku 1948 wykonał remonty 15 szkół. Jeśli przyjmiemy, że w każdej szkole znajdzie naukę tylko 200 dzieci, to łatwo obliczyć, że w odremontowanych w roku ub. szkołach na terenie woj. olsztyńskiego znajdzie miejsce 3.000 dzieci.

Jeszcze bardziej imponujące rezultaty osiągnęła Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska" w Olsztynie, remontując w ub. roku 5.800 zagród wiejskich, kilka spółdzielni, świetlic, mieszkań robotniczych i wreszcie dokonując umocnień wodnych elektrowni wodnej w Potlikowie, pow. Braniewo itd. na ogólną sumę 550 milionów zł.

Co więcej — do dnia 15 lutego rb. Oddział Olsztyński SBW ma wykończyć odbudowę 4 wsi samopomocowych, w których powstaną spółdzielnie produkcyjne: robi się tu kapitalne remonty, zakłada instalacje elektryczne itp. A oto nazwy tych wsi: **Olszewo** pow. Morągowo, **Platyny** pow. Ostróda, **Nidzisk II** pow. Nidzica, **Elczanka** pow. Kętrzyn.

I cóż na to wszystko wróżbici? Miała być wojna — i nie ma wojny. Miało wszystko zamienić się w gruzy — a tu powstają nowe osiedla, jako zwiastuny lepszego jutra. Ogień piekieł miał wszystko zamienić w proch — a tu w jednym tylko województwie odremontowano szkoły dla 3.000 dzieci, które się tam będą uczyły po to, by po nas, po tych którzy odejdą, umacniać te zdobycze socjalne, jakie masom dała Polska Ludowa.

J. M.

Potrzeby ludzi pracy tematem obrad

wojewódzkich rad narodowych i wojewodów

OBRADY konferencji prezydiów wojewódzkich rad narodowych i wojewodów nad budżetami związków samorządowych, toczyły się w obecności Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, pod przewodnictwem szefa kancelarii rady państwa min. K. Mijala. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa: Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, wicemarszałkowie: W. Barcikowski, St. Szwalbe, R. Zambrowski oraz dr H. Kołodziejski i J. Niecko. W obradach uczestniczyli także wicepremier Korzycki, min. Wł. Wolski, min. dr T. Michejda, min. K. Rusinek, min. inż. M. Kaczorowski, dyr. Biura Kontroli inż. J. Grubecki oraz wiceministrowie — Petrusiewicz i Kurowski.

Referat zastępcy szefa kancelarii rady państwa wicemin. prof. J. Jaroszyńskiego, zwrócił uwagę na częste zjawisko rozpraszania się poszczególnych jednostek samorządu na rozmaite czynności, choć niejednokrotnie słuszne, ale nie należące do samorządu; w konsekwencji czego samorząd zaniedbuje podstawowe zadania, do których jest ustawowo obowiązany.

Mówca wskazał na nieuzasadniony wzrost niektórych pozycji wydatków w stosunku do roku ubiegłego, jak również podkreślił brak należytej troski o realne pokrycie przewidzianych rozchodów w budżetach samorządowych.

Niedostateczne oszczędności uwypuklają się najjaskrawiej w wydatkach personalnych administracji.

Wydatki zwyczajne wszystkich związków samorządowych, wynoszą łącznie na rok bieżący ok. 61 miliardów zł w stosunku do 38 miliardów zł w roku ub.

Sprawa przedsiębiorstw komunalnych weszła obecnie w stadium uporządkowania i dostosowania gospodarki publicznej, obowiązującego ogólnie systemu gospodarki planowej i zapewnienie przedsiębiorstwom komunalnym niezbędnej rentowności przy utrzymaniu taryf za ich usługi na poziomie dostosowanym do wymagań społecznych.

Rozwój przedsiębiorstw użyteczności publicznej winien iść w kierunku stworzenia jak najszerszych udogodnień, przede wszystkim klasie robotniczej. Zadania, budownictwa mieszkaniowego będą stopniowo wzrastać. W parze z tym musi również rosnąć gotowość techniczna i organizacyjna związków samorządu terytorialnego.

Poważną dziedziną prac samorządu jest gospodarka drogowa, gdzie zwiększenie pozycji budżetowych jest zjawiskiem pozytywnym. Mówca wskazał na potrzebę wykorzystania szarwarków, jak również określenia pewnej hierarchii zamierzanych robót drogowych.

Analizując kolejne pozycje budżetów przewidziane na: oświatę, kulturę i sztukę, zdrowie publiczne i opiekę społeczną oraz popieranie rolnictwa, wskazał wicemin. Jaroszyński, na konieczność redukcji pewnych przerostów budżetowych, wobec przejęcia przez państwo poważnej części odnośnych instytucji, obsługiwanych dotychczas przez samorząd.

Rewizja budżetowa winna być dokonana poprzez ustalenie najpierw w każdej jednostce samorządu sum realnych dochodów, a później dostosowanie do nich projektowanych wydatków.

Dyr. A. Wendel scharakteryzował wspólnie z dyr. K. Sobolką, gospodarkę budżetową wojewódzkich związków samorządowych i zadania wojewódzkich rad narodowych na rok bieżący.

W referacie poddane zostały szczegółowej analizie wydatki na zarząd ogólny wojewódzkich związków samorządowych i na zakłady wojewódzkie oraz działalność subwencyjna. Szczegółowej krytyce poddano odpowiednie pozycje budżetów wojewódzkich związków samorządowych, których kredyty nie posiadają określonych przeznaczeń.

Przechodząc do zadań, stojących przed wojewódzkimi związkami samorządowymi, podkreślono przede wszystkim konieczność uporządkowania własnej gospodarki woj. zw. samorządowych poprzez przekazanie licznych zakładów wojewódzkich państwu, względnie związkom samorządowym niższego szczebla.

Trzeba lustrować, szkolić i organizować rady narodowe niższego rzędu dla ich maksymalnego uaktywnienia.

Wskazano również na konieczność podniesienia poziomu zebrań Wojewódzkich Rad Narodowych i przygotowanie na obrady spraw, łączących się z terenem Dotychczasową działalność rad charakteryzuje brak kontroli sprawozdawczości.

Rady Narodowe powinny pójść po linii dalszej reorganizacji, pod względem stanu składu socjalnego w celu podniesienia ich politycznego oraz ideowego poziomu. W związku z tym musi być poważnie wzmożona akcja opieki nad zreorganizowanymi radami i rozszerzone szkolenie nowego aktywu samorządowego.

Bierność gminnych i miejskich Rad Narodowych, jest często winą prezydiów tych rad, które nie zawsze umiały inicjować kontakt z masami.

Skrupulatne wykonanie tych zadań przez rady narodowe umocni ich znaczenie i autorytet wśród mas pracujących.

W dyskusji podkreślono, iż od czasu sierpniowego plenum KC PPR w działalności samorządu, dał się zaobserwować głęboki przełom, dzięki krytycznej ocenie dotychczasowej działalności i analizie składu socjalnego rad narodowych.

W dyskusji poruszono również potrzebę szybkiej korektury podziału administracyjnego kraju. Podniesiono również konieczność utrzymania w niektórych uzasadnionych wypadkach pewnych przedsiębiorstw w dyspozycji wojewódzkich związków samorządowych.

W toku dyskusji zabrał głos Prezydent R. P. Bolesław Bierut (patrz str. 3).

Wyniki dyskusji podsumował Szef Kancelarii Rady Państwa min. K. Mijal, dając ocenę pracy poszczególnych Wojewódzkich Rad Narodowych i wydziałów wojewódzkich.

powiecie bartoszyckim, woj. olsztyńbudżetów samorządowych, w których winna znaleźć realny wyraz troska o zaspokojenie podstawowych potrzeb mas pracujących.

Rejonizacja traktorów

W całej Polsce znajduje się obecnie 56 różnych typów traktorów. Stwarza to ogromne trudności przy przeprowadzaniu remontów. W związku z tym Centralny Zarząd Technicznej Obsługi Rolnictwa w Łodzi opracował plan rejonizacji traktorów.

W myśl tego planu w każdym okręgu TOR będą czynne najwyżej 3 typy ciągników. Plan ten będzie zrealizowany w roku bieżącym.

Pole i Zagroda

Prace zimowe w ogrodzie

Nowalijki marchwi, pietruszki i rzodkiewki

POTRZEBA racjonalnego odżywiania się ludności wiejskiej nakłania rolników, zwłaszcza drobnych, do zimowej uprawy warzyw. Uprawa ta oczywiście ogranicza się do inspektu, a rzadziej do szklarni.

W inspektach siejemy w końcu stycznia i na początku lutego ogórki i sałatę, a następnie kapustę, na zbiór najwcześniejszy. Zależnie od posiadanych możliwości możemy uprawiać nowalijki marchwi, pietruszki i rzodkiewki.

MOŻEMY też wysiewać nasiona arbuzów, melonów i karczochów inspektowych i po 2 — 3 tygodniach pikujemy siewki.

Używamy inspektu świeżo założonego i na dobrym podkładzie gnoju, ponieważ przy małej ilości gnoju inspekt szybko wystygnie lub zamarznie. Inspekt do siewu przygotowujemy tak, by powierzchnia ziemi było blisko okien w celu dania wschodzącym roślinkom jak najwięcej światła. Brak światła powoduje zbytnie wybujanie. W miarę zaś wzrostu siewek można skrzynie podnosić, podsadzając pod ich boki cegły. Ziemia inspektowa powinna być stara, czysta, dobrze przetrawiona. Siejmy rzutowo w wilgotną ziemię tak, aby nasiona padały równomiernie, a następnie przykrywamy je piaskiem gruboziarnistym, kilkumilimetrową warstwą, zakrywając całkowicie nasionka, i przyklepujemy deseczką, co wywoła skupienie się wilgoci wokoło nasienia i przyśpieszy jego kiełkowanie.

PO zasiewie przykrywamy skrzynie oknami, a następnie mata mi. Po kilku dniach sprawdzamy, czy roślinki wschodzą. Pierwsze pokazują się zwykle po 4 — 5 dniach. Z chwilą wzejścia pierwszych nasion zaczynamy inspekty silnie wietrzyć.

Nadmiar ciepła i pary usuwamy przez uchylenie okna od przeciwnej strony kierunku wiatru. Młode roślinki nie znoszą podlewania. Lekkie ich przewiędnięcie wskutek silniejszego działania słońca nic nie szkodzi, orzeźwią się one wieczorem wskutek tworzącej się pary.

Dr J. Pytliński

Kontraktacja 66 tys. ha upraw rolnych

Spółdzielczość wiejska zakontraktuje u średnio i małorolnych chłopów 66 tys. ha różnych upraw.

Z tej ilości 16 tys. ha ziemniaków, 5.500 ha grochu fasoli i 1.500 ha maku spółdzielczość zakontraktuje na własny rachunek, zaś pozostałe 35 tys. ha rzepaku, 5.500 ha lnu na włókno, 2 tys. ha wikliny i 500 ha ziemniaków przemysłowych, na zlecenie różnych instytucji.

Skup żywca w Częstochowie

Dzięki wysiłkom Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych zaopatrzenie w mięso i tłuszcze świata pracy pow. częstochowskiego i Częstochowy ulega stałej poprawie.

Spółdzielnia obejmuje działalnością swoją 3 powiaty: częstochowski, włoszczowski i radomszczański. Obroty jej z 32 mil. zł w listopadzie ub. roku wzrosły w grudniu do 43 mil. zł.

Żywienie kur w zimie

by się dobrze chowały

Nie ma znaczenia dla hodowli drobiu dobry wybór niosek, jeśli ich żywienie nie będzie odpowiednie. Nie dobrze jest skąpo żywić, ani też dawać za dużo paszy. Nie można również podawać paszy zbyt jednostronnie. Karma powinna zawierać białko, tłuszcz, węglowodany, sole fosforowe i wapniowe.

Na 10 kur dziennie potrzeba: 500 g ziemniaków parowanych, 250 g otrąb pszennych, 250 g śrutu owsianego, 125 g makuchu i 200 g pszenicy z jęczmieniem (wieczorem).

To wszystko podać kurom dwa razy dziennie rano i w południe.

Może być również:

400 g buraków parowanych, 400 g otrąb pszennych, 300 g plew koniczyny lub seradeli, 100 g kości mielonych, 100 g węgla drzewnego (mielonego), 10 g soli kuchennej i 500 g owsa z jęczmieniem (wieczorem).

Tak samo 2 razy dziennie. Rano i w południe.

Albo taki skład:

500 g ziemniaków parowanych, 500 g mleka chudego, 250 g otrąb pszennych, 50 g kości mielonych, 250 g owsa, 125 g pszenicy i 125 g jęczmienia (wieczorem).

Również ½ dawki rano i ½ dawki w południe.

Z tych trzech tabelek niejedna gospodyni dowie się o błędach, które popełniała dotąd. Obserwacje moje wykazują, że za dużo daje się ziemniaków (aż 3 razy dziennie). Ziarno, zamiast wieczorem, daje się rano i w południe.

Jeśli kurze stawiamy wymogi, by niosła dużo jaj i duże jaja, to i kura stawia człowiekowi wymogi.

A jakie?

Trzeba dawać jej nie tylko odpowiednią ilość paszy, ale pasza ta musi być podawana w należytej kolejności. Ważną rzeczą w żywieniu jest regularność, czyli stałe godziny w ciągu dnia, np. 6—7, 12—13 i od 18—19.

Jako uzupełnienie do wyżej podanych tabel żywnościowych, dobrze jest dodawać „trochę" suszonych pokrzyw, tartych i mielonych skorupek z jaj, buraki pastewne, marchew, kapustę i owies kiełkowany do dziobania w miejsce letniej, zielonej paszy. Co pewien czas rzucić kurom nieco żwiru. Wodę podawać w odpowiednich poidełkach.

Naczynia i korytka do żywienia powinniśmy tak urządzić, aby kury nie mogły brudzić karmy i utrzymywać je nadzwyczaj czysto. Od czasu do czasu odkażać je, podobnie jak kurnik, aby zabezpieczyć drób przed chorobami.

St. Sawicki

Pamiętajmy o ziemniakach w kopcach

Specjalną troską musimy otoczyć kopce z okopowymi. Niekorzystne warunki wzrostu ziemniaków, silne wystąpienie chorób wirusowych, zbyt grube przykrycie i łagodna zima — oto przyczyny, które mogą spowodować gnicie ziemniaków w kopcach.

Kontrolujmy więc kopce i sprawdzajmy co pewien czas temperaturę i stan zdrowotności ziemniaków. Przy sprawdzaniu kopców należy przede wszystkim zmierzyć temperaturę wnętrza kopca, która winna się wahać od +2°C do +6°C. Gdy temperatura w kopcu jest wyższa i gdy z oczek kłębów zaczynają wyrastać kiełki, przystępujemy niezwłocznie do wychłodzenia ziemniaków w kopcach. Odgarniamy ziemię z grzbietu (kalenicy) kopca, a odkrytą kalenicę z ziemi chronimy przed większymi mrozami i zamarznięciem warstwą słomy o grubości 30 cm.

Słoma ta stanowi najlepszy wietrznik, odprowadzający ciepło z głębi kopca. Po ochłodzeniu kopca i obniżeniu się jego temperatury do +4°C zakrywamy grzbiet kopca ziemią.

W wypadku stwierdzenia gnicia ziemniaków należy bezzwłocznie przystąpić do ich przesortowania. Przesortowanie uchroni zdrowe ziemniaki od zepsucia. Ziemniaki nadpsute należy spaść, zakisić, uparować, lub odstawić do najbliższej gorzelni.

Kontrolujmy kopce stale i systematycznie!

Inż. S. E.

Jak zapewnić urodzaj ziemniaków

Sadzeniaki powinny mieć wielkość kurzego jajka

Wyradzanie się ziemniaków jest spowodowane przede wszystkim rozszerzaniem się chorób wirusowych. Choroby te nazywamy: mozaiką, liściazwojem, smugowatością i kędzierzawką. Wirusy przenoszone są przeważnie przez mszyce. Rośliny chore nie dają się wyleczyć i wydają bardzo mało kłębów, zwykle drobniejszych niż zdrowe.

W razie silniejszego wystąpienia chorób wirusowych powodują one znaczne straty w plonach. W roku bieżącym było 40% i więcej krzaków chorych. Spowodowało to straty sięgające miliardów złotych i wpływające znacznie na obniżenie gospodarki kraju.

Najskuteczniejszym zabezpieczeniem się przed użyciem zawirusowanych sadzeniaków jest ich zmiana przez nabycie kwalifikowanych sadzeniaków znanej odmiany. Ponieważ jednak nie zawsze takie sadzeniaki można dostać i produkcja ich jest zbyt mała, aby pokryć zapotrzebowanie, należy szukać innych jeszcze dróg zaradzania złemu. Można tu polecić sąsiedzką wymianę W każdej gromadzie znajdzie się kilku gospodarzy, posiadających stosunkowo zdrowe ziemniaki. Powinni oni oddać plon ich, poza sadzeniakami dla siebie, sąsiadom wzamian za ziemniaki zawirusowane, które zużyją w swoim gospodarstwie lub sprzedadzą. Choroby wirusowe nie zmieniają wartości użytkowej kłębów poza ich zdrobnieniem, tak, że gospodarz, biorący je za swoje zdrowe do spasienia, jedzenia czy na handel, nic na tym nie traci.

ZSCh. i Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" mają specjalne instrukcje i pomogą zawsze przy wytypowaniu zdrowych ziemniaków, na dających się jeszcze do sadzenia. Słusznym będzie, jeśli gospodarz za zdrowe ziemniaki dostanie trochę więcej zawirusowanych. Wymiana taka powinna być przeprowadzona jak najwcześniej inaczej zdrowe ziemniaki powędrują do gorzelni, do miasta, lub zostaną spasione, zamiast być zużyte do sadzenia u sąsiada, który dalej będzie musiał sadzić chore.

Należy pamiętać, że chore krzaki dają drobne kłęby i do sadzenia nie zostawiać ich tak, jak to się powszechnie dzieje. Sadzeniaki nie powinny być mniejsze od normalnego kurzego jaja. Drobne sadzeniaki najczęściej przenoszą zarazę i są powodem szybkiego „wyradzania się" ziemniaków.

Inż. A. Leopold

Warsztaty TOR dla akcji siewnej

Warsztaty Technicznej Obsługi **Rolnictwa** w Białymstoku zobowiązały się wykonać plan głównych napraw traktorowych o miesiąc **wcześniej, tj. 10 lutego.**

W ten sposób robotnicy tej placówki chcą zawczasu przygotować traktory do wiosennej orki w majątkach PNZ. (wus)

Nasiona kwalifikowane dla drobnych rolników

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łodzi zwiększa w bież. roku ilości rozprowadzanych w woj. łódzkim nasion kwalifikowanych. Rolnicy otrzymają na zasiewy wiosenne 449 ton kwalifikowanego ziarna. Poza tym — przewiduje się dodatkowe rozprowadzenie w woj. łódzkim 180 ton szczecińskiego owsa jednolitego. Ilości te za spokoją całkowicie zapotrzebowanie

Cena nasion kwalifikowanych jest dostępna dla każdego drobnego rolnika. Przy owsie i jęczmieniu dopłaca się do normalnej ceny zboża, ustalonej przez Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi, 217 zł za 100 kg, przy pszenicy 286 zł. Dopłaty te wyrównują koszty transportu poniesione przez PZZ.

Dla drobnych rolników, którzy nie mogą nabywać nasion kwalifikowanych za gotówkę, wprowadzono daleko idące ułatwienia, polegające na wymianie 110 kg zwykłego zboża na 100 kg selekcyjnego. (p)

Znaczenie łąk i pastwisk

dla hodowli

Zagospodarowanie łąk i pastwisk po wojnie niewiele posunęło się naprzód. Wydajność łąk i pastwisk na ziemiach dawnych nie sięga trzeciej, lub nawet czwartej części tego, co przy należytej gospodarce łąkowej i pastwiskowej byłoby możliwe do uzyskania.

To zaniedbanie jest spowodowane nieznajomością techniki, nawożenia oraz nieświadomością i niedocenianiem wyników, jakie można by uzyskać przy większych staraniach i zabiegach.

Inwentarz jest dlatego nieodpowiednio i słabo karmiony, żywienie kosztuje drogo, gdyż zamiast wartościowego, taniego siana i trawy zielonej na pastwisku musi rolnik spasać okopowe i inne pasze, o które w okresie powojennym jest tak trudno.

W tych warunkach hodowla nie może się rozwijać tak jak np. w gospodarstwach holenderskich czy duńskich.

Odpowiednio pielęgnowana łąka winna dać na pierwszy pokos około 50 q doborowego siana z 1 ha. Rolnik jednak musi dbać o jej glebę, by nie wyczerpać z niej pierwiastków pokarmowych. Nie można ciągle brać, ale trzeba też od czasu do czasu coś dać. Z próżnego i Salomon nie naleje.

Dążąc do ulepszenia gospodarki hodowlanej, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na usprawnienie produkcji roślinnej zarówno polowej, jak łąkowej. Istnieje bowiem potrzeba rozszerzenia zasiewów szeregu ziemiopłodów pastewnych i udoskonalenia ich uprawy przy jednoczesnym zwiększeniu opieki nad łąkami i pastwiskami.

Nawożenie łąk i pastwisk, chociaż na niewielkich kawałkach, przekona rolników, jak wdzięczna jest łąka za gnojówkę, kompost, popiół drzewny, czy choćby osad z rowów ściekowych, nie mówiąc już o nawozach sztucznych, stosowanie których na szerszą skalę, przyśpieszyłoby mogło znacznie prace nad ulepszeniem i odpowiednim zagospodarowaniem łąk i pastwisk.

Na łąkach o normalnej wilgotności roboty pielęgnacyjne streszczają się do bronowania, do rozrzucenia kretowisk, równania kęp, do karczowania z korzeniami krzaków wikliny, olchy, jałowca lub bez czyny i równania po nich dołów. Rozrzucanie kretowisk trzeba powtarzać 2 razy do roku.

Łąka wymaga dużo pracy, ale żaden użytek rolny nie odwdzięczy się obfitszym i lepszym plonem jak właśnie łąka i pastwisko. I tutaj wspólny wysiłek, zwłaszcza odnośnie pastwisk gromadzkich, może dokonać poważnych przemian.

Sz. S.

Zróżniczkowanie opłat za pobyt

w internatach szkół rolniczych

(g) Nauka w szkołach wszystkich stopni jest bezpłatna. Polska Ludowa dała możność kształcenia się młodzieży, pochodzącej z najbiedniejszych warstw społecznych, które były przed wojną upośledzone. Dziś wszystkie szkoły stoją dla tej młodzieży otworem. W trudniejszych warunkach była dotychczas młodzież wiejska, synowie robotników rolnych oraz małoi średniorolnych chłopów, którzy z braku średnich szkół rolniczych w miejscu zamieszkania, byli zmuszeni korzystać z internatów. Tymczasem wielu robotników rolnych i biednych chłopów, mimo chęci kształcenia swych synów i córek, nie stać było nieraz na opłacenie kosztów utrzymania w internacie. Stan ten ulegnie obecnie zmianie.

Aby dać możność kształcenia się najbiedniejszej młodzieży wiejskiej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, zadecydowało zróżniczkować opłaty za internat, dzieląc uczącą się młodzież, na trzy grupy: i tak do grupy pierwszej zalicza się dzieci robotników rolnych i małorolnych, nieopłacających FOR oraz nauczycieli i urzędników do VI grupy uposażeniowej włącznie, o ile nie mają innych zarobków, od których opłacają podatek dochodowy, do grupy drugiej — średniozamożnych, zalicza się dzieci średniorolnych, opłacających FOR przy podatku gruntowym, o dochodzie w wysokości od 60 — 150 q zboża oraz nauczycieli i urzędników od V grupy uposażeniowej w zwyż, przy tym samym co w pierwszej grupie uwarunkowaniu, wreszcie do trzeciej grupy — bogaczy — zalicza się dzieci rolników, opłacających FOR, przy podatku gruntowym od dochodu w wysokości ponad 150 q zboża, dalej właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osób, uprawniających wolne zawody.

Pełny koszt utrzymania w internacie wraz z mieszkaniem i obsługą, ustalony został na rok bieżący na 5.000 zł miesięcznie, przy czym trzecia grupa młodzieży płaci pełny koszt utrzymania, natomiast druga i pierwsza grupa korzysta z 40 proc. zniżki, tj. płaci 3.000 zł miesięcznie z tym, że pierwsza grupa otrzymuje na ten cel stypendia. W wypadku potrzeby i możliwości, może być objęta stypendiami również i druga grupa młodzieży.

Zakłady Cegielskiego

niosą pomoc drobnorolnym

(P) W zakładach Cegielskiego omówiono wytyczne, mające na celu usprawnienie pomocy technicznej Zakładów dla wsi.

Powołany został specjalny Komitet Organizacyjny, który zajmie się opracowaniem planów wyjazdów ekip młodzieżowych na wieś. Postanowiono objąć akcją pomocy przede wszystkim gospodarstwa poparcelacyjne, drobno i średniorolne.

Zakłady Cegielskiego patronować będą 14 ośrodkom maszynowym w pow. poznańskim.

Chłopi kierownikami

ośrodków maszynowych

(P) Z okazji zakończenia kursu dla kierowników ośrodków maszynowych odbyła się w Jarocinie uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych i organizacji społecznych.

Świadectwa ukończenia nauki wręczono 54 absolwentom kursu rekrutującym się spośród drobno i średniorolnych chłopów. Obejmą oni stanowiska kierowników ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska".

Podczas uroczystości absolwenci kursu uchwalili rezolucję, w której przyrzekają, że dołożą wszystkich sił, by zrealizować na wsi ideę socjalizmu.

—oOo—

Otwarcie biblioteki w Głuchowie

w 150 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Społeczeństwo wielkopolskie bierze żywy udział w obchodzie 150-ej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

W Głuchowie, pow. Kościan, odbyła się akademia, na którą przybyli licznie przedstawiciele władz i społeczeństwa. Prelekcję na temat twórczości Adama Mickiewicza wygłosiła nauczycielka miejcowej szkoły ob. Wojtówska. Młodzież szkolna wystąpiła z inscenizacjami fragmentów utworów wieszcza.

Akademia została połączona z uroczystym otwarciem biblioteki publicznej.

W Zdunach odbyła się uroczystość zorganizowana staraniem Rady Zakładowej miejscowej cukrowni. W części artystycznej oprócz zespołu fabrycznego wystąpili artyści dramatyczni scen poznańskich, którzy recytowali wiersze Adama Mickiewicza.

Radiofonizacja Wielkopolski

w powojennym okresie

(P) Na konferencji w poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia poinformowano zebranych, że w ramach prac radiofonizacyjnych w ubiegłym roku wybudowano 586 km. linii przewodowej. Do linii tej podłączono ok. 17 tys. głośników.

W Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej wybudowano dotychczas 1.614 km. linii przewodowej, do której jest podłączonych przeszło 51 tys. głośników.

Plan pracy dyrekcji technicznej Polskiego Radia w Poznaniu na rok 1949 przewiduje budowę linii przewodowej o długości 1.600 km. i podłączenie do sieci radiofonicznej dalszych 16 tys. głośników.

Niezależnie od funduszy inwestycyjnych Polskiego Radia na radiofonizację wsi powiatowe związki samorządowe przeznaczyły na ten cel 37 mil. zł.

Ponad 167 milionów zł

na odbudowę Warszawy i Poznania

(P) W ciągu ubiegłego roku Wojewódzki Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania zebrał na terenie województwa 167.214.723 zł.

Na pierwszym miejscu w akcji zbiórkowej stoi Miejski Komitet z Poznania, który zebrał 28.435.396 zł. Na następnych znajdują się: Powiatowy Komitet Nowy Tomyśl - 8.524.678 zł. Pow. Kom. Poznań — 5.929.776 zł., Pow. Kom. Kościan — 5.864.411 zł. Pow. Kom. Turek — 5.138.261 zł i Pow. Kom. Wągrowiec — 5136.404 zł.

Hotel-Bazar Poznański

zostanie odbudowany przed otwarciem Targów

(P) Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich postanowiła od budować hotel-bazar, aby jeszcze przed tegorocznymi Targami, które rozpoczną się 23 kwietnia br. hotel był oddany do użytku przyjezdnych. 28 stycznia br. zostały rozpoczęte prace nad odbudową „Bazaru". Prace te będzie prowadzić Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaninu, według projektu Państwowego Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Prace TPŻ

(P) Okręg wielkopolski Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza kładzie w pracach swych duży nacisk na akcję kulturalno- oświatową. Organizowane są coraz to nowe kółka artystyczne.

Zadaniem nowo utworzonego zespołu wokalnego będzie organizowanie wieczorów śpiewaczych dla żołnierzy poszczególnych jednostek. Działalność zespołu zainauguruje wystawiona „Halka" Moniuszki.

Staś przedstawicielem nowego społeczeństwa

na Ziemi Lubuskiej

(K) Mały Stasio, który kończy właśnie rok i 10 miesięcy, jest najmłodszym członkiem rodziny repatrianta Żuczkiewicza w Rzeczycy, pow. Świebodzin, na Ziemi Lubuskiej. Razem z rodzicami i bratem 9-letnim Władysławem oraz siostrą Henryką przyszedł (co prawda na rękach matki po schodach) na otwarcie gminnej biblioteki.

Stasio jest najważniejszą osobą w rodzinie. Nie dlatego, że potrafi niegorzej od ojca krzyczeć, lecz ma kutemu pełne prawa, jest bowiem „autochtonem" Ziemi Lubuskiej. Tutaj się urodził, tu rośnie („jak na drożdżach" — według zapewnień matki).

Że jest ważną personą, dowodzi jego obecność przy otwarciu gminnej biblioteki. Zresztą nie był tam sam.

Dużo, dużo dzieci brało udział w uroczystościach otwarcia gminnych bibliotek i gromadzkich punktów bibliotecznych na Ziemi Lubuskiej. Najmłodsi, którzy już tu się urodzili.

Przyrost naturalny na Ziemiach Odzyskanych jest bowiem duży. Jak twierdzi przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Świebodzinie, jeden umiera, a pięciu się rodzi.

Z uwagą i radością trzeba podchodzić do tego zagadnienia. Z ojców repatriantów i osadników z Wielkopolan. Kielczan i Rzeszowian rodzi się i wyrasta nowe pokolenie. Tworzy się młode, prężne społeczeństwo. Takie, jakiego nam potrzeba na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Artyści »Czytelnika«

na występach w Czarnkowie

(s) Po dłuższej przerwie Czarnków znów miał możność doznać „kulturalnego przeżycia". Artystyczny Zespół Żywego Słowa przy Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej — „Czytelnik" dał w ubiegłym tygodniu imprezę artystyczną.

„Z żywym słowem" przyszli do nas: M. Wróblewska, B. Sokalówna, J. Dziemski, E. Marciszewski i K. Grabkowski. W programie były deklamacje, inscenizacja — „Latarnik", Sienkiewicza. „Zalotami" w układzie Marciszewskiego zakończono miły wieczór, pobudzając artystyczne apetyty czarnkowian, — niestety tak rzadko zaspakajane.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Goplana", godz 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Express Moskwa — Ocean Spokojny", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

BAŁTYK — „Rosanna 7-miu księżyców" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Dragonwyck", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

RIALTO — „Dzieci ulicy", godz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

WARTA — „Kopciuszek", godz 16, 18, 20.

WARTA — „Program Aktualności nr 4", godz. 11, 12, 13, 14, w niedzielę od godz. 10.

Wojewódzka konferencja

Ligi Kobiet w Poznaniu

(P) W Poznaniu odbyła się konferencja wojewódzka Ligi Kobiet, z udziałem kilkuset aktywistek oraz członkiń Rad Narodowych Wielkopolski.

Referat o zadaniach Ligi Kobiet w świetle wskazań Kongresu Zjednoczeniowego wygłosiła sekretarka zarządu wojewódzkiego ob. Andrzejewska. Podkreśliła ona, że Liga Kobiet będzie starała się wzmóc udział kobiet w pracach społeczno-gospodarczych, mobilizując je do przedterminowego wykonania trzyletniego planu i wysuwając na kierownicze stanowiska. Postanowiono także nie szczędzić starań w kierunku uaktywnienia w pracy kobiet wiejskich.

W przyjętej rezolucji uczestniczki konferencji przyrzekają nie szczędzić sił w pracy dla przyśpieszenia realizacji socjalizmu w Polsce.

Gorliwy stróż

Stróż nocny Spółdzielni Mleczarskiej w Izbicy - Kujawskiej pełnił dotychczas wzorowo swoje obowiązki. Nie można było mu nic pod tym względem zarzucić.

Aż tu onegdaj coś mu się nie podobało w spółdzielni. Nie mógł znieść mianowicie, że w kasie leżą pieniądze.

Zakradł się więc nocą do biura i przypomocy dłutka otworzył kasę. Zabrał z niej 40. 000 złotych i poszedł...

Poszedł oczywiście do knajpy „Lekko zdobyte pieniądze" należało również lekko „puścić".

Kosztowna libacja naprowadziła na ślad skradzionych pieniędzy, a gorliwego stróża zaprowadziła przed Sąd Okręgowy w Kaliszu.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa Skolimowska 5

B-66952

Kobiety wiejskie krakowskiego
walczą z wyzyskiem na wsi

Zagadnieniom polityczno - gospodarczym oraz organizacyjnym, poświęcona była narada aktywu wiejskiego kobiet — członkiń SL woj. krakowskiego, która odbyła się w Krakowie. Naczelny Komitet Wykonawczy SL reprezentowała posłanka Tomczykówna, z ramienia PZPR udział wzięła ob. Walochowa. Po referatach ideologiczno - politycznych organizacyjnych, toczyła się ożywiona dyskusja nad aktualnymi zagadnieniami wsi woj. krakowskiego. Szczególną uwagę poświęcono sprawie przebudowy społecznej wsi polskiej w oparciu o wzmacniający się wciąż sojusz robotniczo - chłopski. Ponadto poruszono m.in. **zagadnienie wychowania młodzieży, walki z alkoholizmem, podniesienia poziomu produkcji rolniczej, w drobnych i średnich gospodarstwach chłopskich.**

Uczestniczki narady podkreśliły ważną rolę kobiet wiejskich w walce o uświadomienie szerokich mas biedoty wiejskiej, w wyzwoleniu drobnych i średnich chłopów z wyzysku kapitalistów i spekulantów oraz w walce z ciemnotą i zacofaniem.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji czytamy m.in.:

„Rozumiemy doniosły etap historyczny, w jaki obecnie wszedł naród polski, budujący w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej — ustrój sprawiedliwości społecznej, usuwający wyzysk człowieka przez człowieka".

Po stwierdzeniu, iż u podstaw władzy ludowej leży sojusz robotniczo - chłopski, członkinie aktywu kobiecego SL woj. krakowskiego, zobowiązują się podjąć wytężoną pracę nad uświadomieniem politycznym kobiet wiejskich oraz przeciwstawiać się tym wszystkim siłom wstecznym, które w środowiskach wiejskich żerują na wyzysku biednych i średniorolnych chłopów, rozpowszechniają kłamliwe wieści, usiłują sabotować nasze życie gospodarcze i tym samym powstrzymać rozwój wsi polskiej.

„Będziemy walczyć — głosi rezolucja — o wychowanie naszych dzieci w szkole i poza szkołą w duchu prawdziwego postępu i demokracji. Deklarujemy nasz masowy udział we współzawodnictwie nad podniesieniem wydajności gospodarstw chłopskich".

W zakończeniu rezolucja stwierdza konieczność ścisłego współdziałania Stronnictwa Ludowego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

WYTRWAŁA PRACA — DAJE DOBRE WYNIKI

Jeszcze w r. 1945 powstała w Szczecinie-Podjuchach gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". Placówka ta znajdowała się początkowo w bardzo trudnych warunkach gospodarczych. Wprawdzie położona w obrębie działania dzisiejszego wielkiego Szczecina nie utrzymywała z nim jednak prawie żadnej łączności. Samą działalność gospodarczą spółdzielnia ta rozpoczęła dopiero w dniu 6 maja 1946 r., otwierając pierwszy sklep. Oczywiście wyniki jego w początkach były minimalne, bo sklepów prywatnych w tej zniszczonej i słabo zamieszkałej dzielnicy było aż 14 a środki obrotowe spółdzielni były znikome. W tej ciężkiej sytuacji nie opuszczano jednak rąk i pracowano uparcie.

Już za r. 1946 spółdzielnia osiąga obrót w sumie 1.795 tys. zł. a w r. 1947 wzrasta on prawie 5-krotnie. Przybywa też w tym czasie liczba członków i osiąga ona cyfrę 95. Znacznych dalszych osiągnięć dokonano również w r. 1948. Liczba członków wzrosła do 175 a obrót przekroczył 35 milionów zł.

Obecnie spółdzielnia prowadzi 10 sklepów, z czego: 4 artykułów spożywczo-mieszanych, 2 piekarskie, 1 art. mydlarskich i gospodarstwa domowego, 1 pasz i mat. opałowo-budowl., 1 tekstylno-galanteryjny.

W najbliższym czasie spółdzielnia chce otworzyć przy ul. Metalowej gospodę spółdzielczą. Otwarcie to wiąże się ściśle tylko z szybkim przydziałem odpowiedniego pomieszczenia. Przy gospodzie uruchomiona zostanie również świetlica. W planie na najbliższą przyszłość jest uruchomienie również ośrodka maszynowego i zorganizowanie masarni.

W ciągu najbliższych tygodni spółdzielnia ta zostanie jeszcze bardziej wzmocniona gospodarczo, gdyż połączą się z nią dotychczasowe spółdzielnie gminne w **Zdrojach i Dąbiu Szczecińskim.** W ten sposób stworzona zostanie jeszcze bardziej silniejsza gospodarczo i organizacyjnie placówka spółdzielcza, gwarantująca całkowite zaspokojenie potrzeb podmiejskiej ludności rolniczej prawobrzeżnej części Szczecina.

—□—

Konferencja SL i PSL
w Olsztynie i Lublinie

W dniach 29 i 30 stycznia br. odbyła się w Olsztynie wojewódzka konferencja powiatowych Komisji Współdziałania SL z terenu woj. Mazurskiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele Władz Naczelnych obydwu Stronnictw a mianowicie ze Stronnictwa Ludowego: zast. sekr. gen. wicemin. **Tadeusz Rek** i przewodniczący Głównej Komisji Kontroli Partyjnej poseł **Adam Sadrakuła**; z Polskiego Str. Ludowego: przewodniczący Rady Naczelnej poseł **Czesław Wycech** i przedstawiciel Wydziału Organizacyjnego **ob. Niedek.**

Obradom przewodniczyli: wiceprezes Zarz. Woj. SL — **Chyczewski** oraz poseł **Andrzej Witos** (PSL).

W pierwszym dniu konferencji referaty wygłosili: poseł A. Sadrakuła o formach i metodach współpracy SL i PSL, oraz poseł C. Wycech o aktualnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych.

Drugiego dnia referat o dobrych i złych tradycjach w ruchu ludowym oraz o zadaniach na obecnym etapie wygłosił wicemin. T. Rek.

Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja. Uczestnicy Konferencji rozjechali się w przeświadczeniu, że wszelkie dotychczasowe niedomagania na terenie ruchu ludowego zostaną usunięte, a zjednoczenie pogłębi współpracę chłopsko - robotniczą.

* *

29 i 30 stycznia br. odbyła się również konferencja SL i PSL w Lublinie. Wzięli w niej udział wszyscy członkowie Komisji i przedstawiciele władz naczelnych obu stronnictw.

Z ramienia NKW SL wzięli udział poseł **Kołodziejczyk** i zastępca kierownika wydziału organizacyjnego — **Dąbski, NKWPSL** zastępca sekr. nacz. — **Szajer** i zastępca kier. wydz. org. **Winkowski.**

Przewodniczyli: w pierwszym dniu wiceprezes zarz. woj. SL **Józef Sokołowski** — w drugim prezes woj. zarz. PSL poseł **Paweł Chadaj.**

Referaty polityczno - gospodarcze i organizacyjne ze szczególnym uwzględnieniem metod i form współdziałania SL i PSL na szczeblu gromadzkim, gminnym i powiatowym wygłosili: poseł **Kołodziejczyk**, kier. **Dąbski**, zastępca sekr. **Szajer** i kier. **Winkowski.**

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której przebijała troska o postawę ideologiczną członków obu stronnictw. Przemawiali: poseł Majkutewicz, Bartoszewicz, Kozyra, Pyszniak, Cąkała, Walczak, Czarnecki, Golibroda, Szczepaniak, Wardak, Piszcz, Wirski, Kurowska, Oracz, Oleszczuk, Ozonek, Zając, Czurek, Dubaj.

Na zakończenie uchwalono rezolucję:

Chcemy szybko podnieść
pogłowie trzody chlewnej

W związku ze sprawą podniesienia produkcji zwierzęcej podajemy szereg akcji planowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R., które przyczynią się do szybkiego wykonania zamierzonych planów podwyższania pogłowia trzody chlewnej.

Jako środek niezbędny do wykonania planu w zakresie chowu i hodowli trzody chlewnej, która osiągnie w roku bieżącym 6.000.000 szt. zostanie utrzymana dotychczasowa rejonizacja ras i typów użytkowych trzody chlewnej, z nieznacznymi przesunięciami, niektórych powiatów woj. szczecińskiego i wrocławskiego, przylegających do przetwórni bekonowych, do rejonów hodowli trzody chlewnej typu bekonowego.

W celu wyeliminowania z hodowli zwierząt nienadających się do hodowli, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zamierza wnieść do Sejmu **projekt nowelizacji ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.** Znowelizowana ustawa zaostrzy sankcje karne za nieprzestrzeganie przepisów w sprawie prawidłowego doroczonego uznawania rozpłodników, nie tylko w stosunku do rolników, ale również w stosunku do zarządów gminnych.

Ponieważ sprzedaż materiału hodowlanego z chlewni PNZ jest ograniczona ze względu na własne zapotrzebowanie majątków, Ministerstwo Rolnictwa zamierza **powiększyć ilość zarodowych sztuk trzody chlewnej** w chlewniach doświadczalnych zakładów zootechnicznych Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. Chlewnie PINGW będą dostarczały materiał hodowlany na potrzeby masowej chłopskiej hodowli.

Aby tempo produkcji tuczników wzrastało i nie doznawało przerw z powodu niedociągnięć i braku pasz treściwych i wysokobiałkowych, Ministerstwo Rolnictwa ułatwi hodowcom kontraktującym tuczniki słoninowe lub bekonowe nabycie tych pasz oraz uruchomi kredyty pieniężne dla mało i średniorolnych hodowców.

Dla stworzenia pewnych rezerw paszowych dla produkcji trzody chlewnej na wypadek nieurodzaju planuje się na szeroką skalę zapoczątkować **produkcję płatków ziemniaczanych** i w tym celu zamierza uruchomić specjalne zakłady przemysłowe oraz wykorzystać do produkcji płatków przenośne kolumny parnikowe w ośrodkach maszynowych.

Wykluczeni z urzędów Str. Ludowego

Główna Komisja Kontroli Partyjnej SL na posiedzeniu w dniu 15.I 1949 r. wykluczyła z szeregów Stronnictwa i pozbawiła stanowisk partyjnych:

Ob. Paca Konstantego, dotychczasowego członka Rady Naczelnej SL za

a) pójście przed 1939 r. na usługi sanacji, zdradzające Ruch Ludowy wzamian za otrzymane stanowisko dyrektora spółdzielni rolniczo-handlowej.

b) Za czasów okupacji ob. Pac Konstanty pozostawał na usługach okupanta, zajmując w aparacie gospodarczym stanowisko dyrektora spółdzielni rolniczo-handlowej w Chełmie.

c) Jako prezes Zarządu Gł. S. B. W. ob. Pac Konstanty, naraził ją na duże straty i zahamował na dłuższy czas jej rozwój.

Dr Skokowskiego Bolesława, dotychczasowego prezesa Zarządu SL Warszawa-Śródmieście za:

a) Dr Skokowski Bolesław w latach 1945-6 pełniąc funkcję przewodniczącego Rady Narodowej w Augustowie zwalczał działaczy Str. Ludowego.

b) Dr Skokowski Bolesław jest powiązany z inicjatywą prywatną.

c) Dr Skokowski Bolesław będąc dyrektorem szpitala w Augustowie popełnił nadużycia.

Sekretarz (P. Głowacki)
Przewodniczący (A. Sadrakuła)

Gdański »Dom Żeglarza«

(š) Pracownicy Żeglugi Państwowej na Wiśle, oddział w Gdańsku, otrzymali bardzo obszerne pomieszczenie po dawnej restauracji, tuż nad brzegami Motławy, w którym urządzony zostanie „Dom Żeglarza". W ten sposób „wodniacy" posiadać będą nie tylko własną i piękną świetlicę, ale i siedzibę dla swego Związku Zawodowego.

Ze świetlicy korzystać będą mogli nie tylko sami „wodniacy", ale również pasażerowie, czekający na odjazd statkiem rzecznym z Gdańska.



CZWARTEK, 3 LUTEGO

Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 8.30 „Stare i nowe". 8.50 Muz. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica radiowa. 11.40 Aud. dla przedszkoli 11.50 Muz. 12.00 Wiad. Połudn. 12.20 Koncert. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 „Mówimy ze sobą" dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik Popołudn. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych", dla młodz. 16.50 „Przewodnictwo ciepła" pog. 17.00 Muz. radziecka. 17.45 Poradnik językowy 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Felieton literacki. 19.15 Pieśni 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Parafrazy walców. 21.00 „Stara kopalnia", słuch. 22.00 Muz. fort. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka

Młodzież z Wybrzeża
w szkołach zawodowych

Obecnie w szkołach zawodowych Wybrzeża pobiera naukę 14.000 młodzieży. Plany na rok szkolny 1949/50 przewidują, objęcie tym szkoleniem 18.000 osób. Wśród szkół czynnych na Wybrzeżu są takie szkoły zawodowe, jak Liceum Fotograficzne w Gdyni, Szkoła Zegarmistrzowska w Gdańsku, lub Szkoła Wikliniarsko-Koszykarska w Ostaszewie.

Stan polskiej flotylli rybackiej

(š) Według oficjalnych danych okazuje się, że w dniu 1.I br. w skład polskiej flotylli rybackiej wchodziło ogółem 31 trawlerów. 344 kutrów, 444 łodzi motorowych i 1.529 łodzi wiosłowych. W porównaniu do cyfr na dzień 1 stycznia 1948 r. oznacza to, że w ciągu jednego roku przybyło nam 6 trawlerów, 98 kutrów, 94 łodzi motorowych i 100 łodzi wiosłowych

Współzawodnictwo wiejskie w pow. słupskim

AKCJA współzawodnictwa wiejskiego na terenie powiatu słupskiego, zainicjowana przez Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej — dała pozytywne wyniki. Do współzawodnictwa przystąpiły wszystkie gminy i gromady, w ilości 19 kół gminnych, 2 miejskich oraz 154 gromadzkich. Współzawodnictwo objęło wszystkie dziedziny życia gospodarczego, organizacyjnego i społecznego. Według zakreślonego planu współzawodnictwo objęło obszar ok. 9 tys. ha. będących w posiadaniu osadników.

Odłogów z roku ubiegłego zaorano 7.500 ha, obsiano 6.000 ha, a 800 ha uprawiono na tzw. czarny ugór. Na pozostałym obszarze odłogów, tj. 1.500 ha — mamy ca 500 ha powierzchni, nadającej się wyłącznie na zalesienie, tak, że odłogów zdatnych pod uprawę pozostało na dzień 21 maja ub. roku — 1.000 ha. Zostały one zlikwidowane w jesiennej akcji siewnej.

W akcji współzawodnictwa wzięło udział ok. 2.500 gospodarstw i 3.500 ludzi. Przy likwidowaniu odłogów użyto do pracy 1.493 konie. Traktory we współzawodnictwie tym odegrały minimalną rolę.

Na wyróżnienie z racji zlikwidowania odłogów — zasługują następujące gminy: Łupawa, Gardna Wielka, Kobylnica, Ryczewo, Potęgowo i Rokity. Odnośnie gromad wyróżniających się — brak jest jeszcze szczegółowych danych. We współzawodnictwie indywidualnym wyróżnili się: **Lejman Zygmunt,** prezes gm. ZSCh — za ofiarną pracę społeczną, **Dobak Wojciech,** za zupełnie obsiane pole i dobre utrzymanie inwentarza, **Zadło Józef** — za dobdą uprawę roli, dobry inwentarz i czystość budynków gospodarskich, **Jabłoński Teodor** — za dobry inwentarz, wzorową pasiekę, dobrą uprawę i racjonalne używanie nawozów sztucznych, **Puhacz Wojciech,** za dobrą uprawę roli, wzorowo prowadzoną gospodarkę i pracę społeczną, **Łowczyn Stefan,** za zlikwidowanie odłogów, obsianie pola w 100 procentach oraz dobre utrzymanie inwentarza oraz **Olszewski Julian i Opolski Jerzy** — za pomoc sąsiedzką. likwidację odłogów, dobrą uprawę roli i wzorowo prowadzone gospodarstwo. (jc).

Reprezentacyjny pawilon
na M.T.P.

Na obszarze M.T.P., na tle pięknego parku, powstaje z inicjatywy Ministerstwa Komunikacji w Warszawie, oryginalny i reprezentacyjny, żelbetonowy pawilon komunikacji o powierzchni wystawowej 1.000 m kw. i kubaturze 12.000 m sześc. Prace nad jego budową dniem i nocą prowadzi Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.

W pawilonie tym już w kwietniu zobaczymy na M.T.P. eksponaty o charakterze problemowym, obrazujące rolę komunikacji w życiu gospodarczym kraju. Eksponaty te reprezentować będą wszystkie działy komunikacji, a więc kolejową, lotniczą, samochodową i wodną, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystycznych.

Główny akcent przestrzenny pawilonu stanowić będzie westybul honorowy w którym m.in. świetlna mapa wykazywać będzie sieć komunikacyjną w Polsce.

Korzystniej poruszać maszyny niż zatruwać organizm

Gorzelnictwo przechodzi na produkcję napędową

W Wojewódzkim Urzędzie Gdańskim odbyła się VII konferencja Wojewódzkiej Komisji Gorzelniczej z udziałem przedstawicieli Woj. Rady Narodowej, CUP-u, Izby Skarbowej, PMS i 18 innych instytucji poświęcona aktualnemu zagadnieniu przeorganizowania produkcji spirytusu i przystosowania jej do nowych celów wskazanych przez władze centralne tj. do celów napędowych.

Konferencji tej przewodniczył inż. Stepowicz. Generalny referat wygłosił dyrektor Gdańskiego Oddziału Zgorolu ob. Grabowski.

DOTYCHCZASOWE WYNIKI

Wykonanie planu 3-letniego w gorzelnictwie woj. gdańskiego jest na ukończeniu. Odbudowano i uruchomiono 63 gorzelnie. Produkcja przedwojenna została przekroczona. Wydajność ziemniaka została podniesiona do 59 l. ze 100 kg skrobii, w bież. kampanii zamierza się osiągnąć 60 l. Zużycie węgla obniżono do 2,68 na 1 l., jęczmienia do 0,23 na 1 l. Zastosoano szereg oszczędności, przy których koszty produkcji zostały obniżone do zł 115 na 1 l. spirytusu. Z wywaru w okresie zimy korzysta ca 4.000 sztuk bydła. Przy sprawnej organizacji i współpracy wszystkich zainteresowanych instytucji, gorzelnie spółdzielcze i państwowe w woj. gdańskim oddają gospodarce narodowej w okresie planu 3-letniego 11 milionów litrów spirytusu; spółdzielniom i rolnikom zaś 1,2 miliarda złotych. Wszystkie udzielone gorzelniom kredyty publiczne zostały spłacone bez reszty i w ustalonych terminach, bez najmniejszego wyjątku.

W RAMACH PLANU 6-letniego

Przechodząc do planu 6-letniego, Zgorol zamierza przeorganizować gorzelnictwo tak aby koszty produkcji spirytusu mogły być obniżone od strony technicznej o dalsze 20.5 proc. a od strony surowca o dalsze 13 proc., razem o 33,5 proc. — albowiem dopiero taka poważniejsza obniżka uzasadni gospodarczo w całej rozciągłości użycie spirytusu dla celów napędowych.

Osiągnięcia te zamierza się osiągnąć z jednej strony przez co najmniej 4-krotne powiększenie przeciętnej zdolności produkcyjnej gorzelń, tymsamym obniżenie kosztów stałych, z drugiej strony przez rejonizację ziemniaka przemysłowego i podniesienie jego skrobiowości z 15 na 19 proc. Liczba zakładów byłaby zredukowana, pozostaną na zracjonalizowanej sieci: nowsze i większe zakłady z dobrym zapleczem surowcowym. W nich skoncentrowana będzie także aparatura innych gorzelń, a zdolność produkcyjna będzie 4-krotnie zwiększona.

PRODUKCJA SPIRYTUSU W REJONACH PRODUKCJI ZIEMNIAKA

Rozmiary produkcji spirytusu w woj. gdańskim będą dostosowane do realnych możliwości surowcowych. Rejony produkcji ziemniaka gorzelniczego, będą ściśle rozgraniczone z rejonami ziemniaka jadalnego i przemysłowego zgodnie z opracowanym już planem przez Min. Roln. i R. R. w rejonie ziemniaka przemysłowego będą prowadzone intensywne prace nad jego regeneracją i podniesieniem, przy udziale wszystkich powołanych do tego placówek administracyjnych, nasiennych i zawodowych.

Omawiana reorganizacja przyniesie jeszcze inne korzyści. Uwolni w okresie planu 6-letniego 65 całych budynków przemysłowych, w obszarze wiejskim, zaopatrzonych w kotły i maszyny parowe, dawniej zajmowane przez gorzelnictwo. Budynki i urządzenia te będą mogły być przejęte przez inne gałęzie przemysłu spożywczego, jak przemysł suszarniczy, konserwowy, mleczarski, tymsamym zaoszczędzone będą ważne środki inwestycyjne w gospodarce narodowej.

Pomorze Zachodnie wyprodukuje

1.500 tys. kg masła

Plan na rok 1948 wykonała szczecińska spółdzielczość mleczarsko-jajczarska w przeszło 125%. Ogółem zaplanowano zebranie 25 milionów ltr. mleka i wyprodukowanie 570 tys kg. masła a skupiono 31.306.503 ltr. mleka i wyprodukowano 713.380 kg. masła.

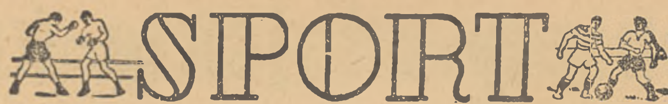
Na rok 1949 szczecińska spółdzielczość mleczarsko-jajczarska zaplanowała podwojenie swoich dotychczasowych wyników, gdyż ogółem plan przewiduje skupienie od producentów 57 milionów ltr. mleka i wyprodukowanie 1.500 tys. kg. masła.

Poważny plan nakreślono również na odcinku jajczarsko-drobiarskim. W rb. skupionych zostanie 20 milionów sztuk jaj, z czego 4 miliony zostaną wyeksportowane zagranicę. Skupionych zostanie również 12 tys szt. drobiu.

Szczególnymi osiągnięciami może się także poszczycić szczecińska spółdzielczość mleczarsko-jajczarska na odcinku współzawodnictwa pracy W dziedzinie jednania nowych członków na pierwsze miejsce wybiła się Okr. Mleczarnia Spółdzielcza w Białogardzie, zdobywając w ciągu roku 545 nowych członków, następnie drugie miejsce zajęła O.M.S. w Nowogardzie a trzecie w Płotach

Pierwsze miejsce w ogólnym współzawodnictwie zajęła O.M.S. **w Drawnie** — pow. Choszczno, następnie drugie **w Płotach** — pow. Łobez i trzecie O.M.S. **w Białagardzie.**

W zakresie wykonania planu za rok 1948 wyróżniły się: O.M.S. **Stargard — 480% planu, Koszalin — 334%, Miastko — 219%, Człuchów — 213%.**



CSR — POLSKA 337:330 W GIMNASTYCE

Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz gimnastyczny Czechosłowacja — Polska, zakończył się jak było do przewidzenia zwycięstwem gości: w stos. 337,05:330. Małą niespodzianką ze strony naszych zawodników była tak nikła porażka. Czesi są bądź co bądź jednymi z najlepszych w Europie, a na Olimpiadzie zajęli: drużynowo 6 miejsce. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w pierwszej piątce znalazło się 3 Polaków.

Wyniki indywidualne: 1) Benetka (CSR) 57.55 pkt., 2) Hryby (CSR) 56,75 pkt., 3) Szlosarek (P) 56,20 p., 4) Kucjas (P) 56.15 p., 5) Paweł Gaca (P) i Ruzicka (CSR) po 55,85 p.

Startowało po 8 zawodników. W każdej konkurencji punktowano 6 najlepszych wyników z każdego państwa.

LIGA KOSZYKÓWKI

W dalszych rozgrywkach ligi koszykowej, przerwana została passa zwycięstw krakowskiej Wisły, która po b. zaciętej walce przegrała „na własnych śmieciach" z łódzkim TUR-em w stos 37:40 (18:21). TUR pokonał również AZS (Kraków) 36:30 (17:15).

W Warszawie ZZK (Poznań) niespodziewanie pokonał b. słaby w tym dniu AZS w stos. 35:18 (18:10).

W tabeli prowadzi w dalszym ciągu ZZK (Poznań) przed YMCA (Łódź) i TUR (Łódź).

LIGA HOKEJOWA

Uwaga! We wczorajszej pierwszej wiadomości z rozgrywek Ligi Hokejowej zakradła się omyłka. 2 i 3 wiersz od góry powinien brzmieć: Cracovia pokonała Pomorzanina 2:0 (0:0. 1:0, 0:0, 1:0). W normalnym czasie wynik brzmiał 1:0 dla Cracovii. W ten sposób... itd.

Wielka hala sportowa w Poznaniu

Na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich rozpoczęto budowę wielkiej hali sportów zimowych o zabudowanej powierzchni 7.200 m kw. i kubaturze 100.000 m sześc.

Ta wielka hala przyczyni się niewątpliwie do umasowienia sportu łyżwiarskiego, rozwoju i popularyzacji hokeja na lodzie. Dotychczas bowiem nawet urządzanie zawodów międzynarodowych w tej gałęzi sportów zimowych uzależnione jest jeszcze ciągle od kaprysów pogody.

W czasie zawodów w hokeju na lodzie, zawodów łyżwiarskich hala, która czynna będzie corocznie od września do końca marca, będzie mogła pomieścić wygodnie 7.000 widzów na miejscach siedzących i 3.000 stojących. W porze letniej uprawiana tam będzie siatkówka, koszykówka, tenis i boks. Prace przygotowawcze do budowy tej hali zostały już rozpoczęte, lecz dopiero za 3 lata zostanie ona oddana do użytku sportowców. W czasie trwania MTP hala sportowa będzie jedną z nowoczesnych hal wystawowych i przeznaczona jest na eksponaty, dlatego Międzynarodowe Targi Poznańskie są zainteresowane w jej wybudowaniu i urządzeniu sztucznego lodowiska.

PZGS »Samopomoc Chłopska«

w Białej Krakowskiej

DO najważniejszych instytucji, działających dla dobra i w interesie wsi jest na terenie miasta Białej Krakowskiej Spółdzielnia PZGS. Działalność tej spółdzielni datuje się już od roku 1908, bowiem przekształcona ona została z Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, która jako Kółko Rolnicze prowadziła żywotną działalność jeszcze przed wojną światową, stanowiąc podówczas jednocześnie silną placówkę polskości na kresach zaboru austriackiego. Już po odzyskaniu wolności przez Państwo Polskie, reaktywowana jako Spółdzielnia Roln. Handlowa zdołała powiększyć liczbę swych udziałowców do blisko 1.000.

Z początkowych 100 złotowych udziałów spółdzielnia zdążyła w ciągu krótkiego czasu rozwinąć się do poważnych rozmiarów. I tak z początkowo istniejącego 1 sklepu spożywczego i młyna walcowego w dzielnicy Leszczyny powstały wkrótce osobne oddziały: cukierniczy, nastawiony na hurt i detal, dział sprzedaży wyrobów PMS i PMT oraz dział włókienniczy. Obroty spółdzielni w latach 1945 — 47, to jest do chwili przekształcenia się jej w PZGS dochodziły do 30 milionów złotych miesięcznie.

Z tym dorobkiem rozpoczął pracę PZGS. Mimo początkowych trudności spowodowanych reorganizacją PZGS w ciągu jednego roku swej działalności zdołał otworzyć 4 nowe wielkie działy branżowe, mianowicie **wielki skład materiałów budowlanych i opałowych, hurtowo detaliczny skład skór i artykułów szewskich, duży skład materiałów żelaznych oraz skład wyrobów jutowych i szczotek.** Wszystkie działy mają osobne lokale z odpowiednim wyposażeniem, położone w niewielkiej od siebie odległości w centrum miasta.

Oprócz magazynu głównego spółdzielnia uruchomiła 3 dalsze magazyny, w tym jeden na stacji kolejowej dla **sprzedaży produktów naftowych.**

W spółdzielni zaopatrują się w towary przede wszystkim gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" oraz pokrewne spółdzielnie, którym PZGS zapewnia poważny kredyt towarowy. Poza tym spółdzielnia PZGS w Białej nie tylko zajmuje się sprawami własnymi gospodarczymi, ale organizuje akcje w kierunku usprawnienia działalności gminnych spółdzielni S. Ch. Wzorowo prowadzona administracja i dział finansowo rachunkowy stanowią jednocześnie punkt, gdzie zarówno poszczególni rolnicy i jak i spółdzielnie gminne znajdują zawsze skuteczną radę i pomoc, czy to w dziale organizacyjnym czy fachowym.

Spółdzielnia prowadzi stałą kontrolę nad całokształtem działalności podlegających jej gminnych spółdzielni. W kontrolach biorą udział członkowie zarządu w towarzystwie delegata wojewódzkiego CRSu oraz czynnika społecznego i politycznego. Skontrolowano szczegółowo 6 spółdzielń, zaś pozostałych 5 dorywczo. **Kontrole te przydały się ogromnie i spowodowały uzdrowienie stosunków w spółdzielniach.**

Gminne spółdzielnie S. Ch. podległe PZGSowi w Białej Krak. w liczbie 11 posiadają obecnie **około 85 punktów sprzedaży (na 66 gromad).** Działalność ich opiera się oprócz handlu na prowadzeniu zakładów przemysłowych, jak gorzelnie, młyny, rzeźnie, mleczarnie itp.

CELEM usprawnienia działalności punktów sprzedaży i sprawiedliwego rozdziału towarów pierwszej potrzeby zorganizował PZGS przy każdym punkcie sprzedaży osobne komitety członkowskie i z tą chwilą nie tylko poprawiły się stosunki w spółdzielniach ale dał się zauważyć wzrost zaufania ludności do tych spółdzielń.

Spółdzielnia zatrudnia osobnych referentów, których działalność ma na celu lustrowanie gminnych spółdzielni. Są to referenci: **maszynowy, resztkowy i stawowy,** zaś referent planowania PZGS-u zajmuje się jednocześnie koordynacją i uzgadnianiem planowania spółdzielni gminnych.

Co pewien czas spółdzielnia zwołuje konferencje kierowników gminnych spółdzielni na których omawia się nie tylko problemy gospodarczo-organizacyjne lecz informuje się ich o najważniejszych sprawach politycznych, aby spółdzielnie zawsze zdawały sobie sprawę z posunięć rządu i umiały realizować na leżycie aktualne akcje.

Za pośrednictwem takiego aparatu PZGS w Białej potrafił skutecznie prowadzić wszelkiego rodzaju zlecenia, jak np. akcję siewną i nawozową dostarczając rolnikom w roku 1948 nawozów za sumę około 42 mil. zł. PZGS zajmował się akcją ściągania podatku gruntowego w naturze, akcją plantacji oleistych, rozprowadzeniem zbóż interwencyjnych oraz artykułów deficytowych jak buty gumowe itp.



Wnętrze sklepu spółdzielni spożywczej

Do wielkich bolączek spółdzielni należał do niedawna brak odpowiedniego lokalu biurowego. Personel pracował z samozaparciem w 3 ciemnych i zagrzybionych pokojach. Dopiero obecnie spółdzielnia uzyskała lokal odpowiedniejszy, lecz jeszcze za ciasny.

Reasumując to wszystko, stwierdzić należy, że PZGS Biała istotnie spełnia swoje zadanie bez zarzutu i niewątpliwie stanowi filar w odbudowie wsi polskiej na terenie powiatu Biała Krakowska.

Feliks Kantyk